NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE [illegible]

Rok XI. Kraków, sobota 14 lipca 1928 Nr. 188

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie kommunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kommunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

NORMAN ANGELL

## Nowy pacyfizm

Norman Angell, znany literat i ekonomista angielski, jest jednym z wybitnych przywódców ruchu pacyfistycznego w Anglji. Poniższe jego uwagi poruszają zasadniczy problem dyskusji międzynarodowej, jaka się toczy dookoła projektu Kelloga.

Ci wszyscy z pośród nas, którzy podobnie jak autor niniejszego artykułu brali czynny udział w dążeniach do ograniczenia wojen, zastanawiając się dzisiaj nad znaczeniem projektów Kelloga, doznają dziwnej mieszaniny uczuć. Nadzieje, poniekąd osłabione mniemaniem, że „wszystko to jest zbyt piękne, by mogło stać się rzeczywistością", trochę obawy i brak zdecydowania do zajęcia krytycznego stanowiska, — wszystko to sprawia, że projekty Kelloga przyjmowane są dość ozięble, i nawet powstaje prąd zmierzający do ich odrzucenia (co byłoby fatalne).

Opinję publiczną zraziły projekty Kelloga między innemi z następujących przyczyn: Projekt zmierzający do zupełnego zrezygnowania z wojen wyszedł od narodu, który istnienie swe zawdzięcza wojnie i który dzięki wojnie zdobył swą potęgę; zwraca się przytem projekt ten z propozycją o zaniechanie wojen do narodów, których cała historja jest jedną wielką epopeją wojenną. Projekt taki jeszcze przed piętnastu laty zostałby niewątpliwie powitany pogardliwym uśmiechem przez tych wszystkich którzy dzisiaj z taką powagą nad nim dysputują. Projekt ten uczyniony został nadto przez rząd, którego nikt nie może posądzać o radykalizm i rewolucyjność, jeśli chodzi o jego metody postępowania i poglądy, — przez rząd, który odmówił swej współpracy nad projektami w zasadzie daleko mniej radykalnymi i który zgłoszenie swego projektu poprzedził budową nowych krążowników i ogólnem wzmocnieniem swej floty wojennej.

A może przez tych piętnaście lat, — ba, przez ostatnich kilka tygodni, — w umysłach ludzi i narodów dokonała się tak zasadnicza przemiana? Nie, temu chyba nikt nie wierzy.

Więc czyżby cała ta akcja, którą powitaliśmy z taką radością, i którą wszyscy pochwalamy, nie miała posiadać żadnego znaczenia? Więc czyżby należało przypuszczać, że po zaprojektowanych przez Kelloga rokowaniach wszystko pozostanie po staremu?

Nie sądzę, by tak się stać miało. Już w toku rokowań wyłoni się szereg problemów, które bezwzględnie trzeba będzie rozwiązać. Oczywiście, jeśli z rokowań nie zrodzi się nic nowego, to w tym wypadku cała akcja istotnie nie posiadałaby żadnego praktycznego znaczenia. Wierzę jednak niezłomnie, że o ile projekt powyższy stanie się umową, którą podpiszą narody (co uczynić powinny), to eo ipso doprowadzi to do dalszych wydarzeń o pierwszorzędnem znaczeniu.

Przypatrzmy się sytuacji.

Projekty Kelloga nie podają dokładnej definicji zawartych w nich pojęć. Nie wyjaśniono naprzykład znaczenia słów „zrzec się wojen". Wiemy z doświadczenia, że słów tych nie należy pojmować w ten sposób, jak gdyby narody zrzec się miały prawa samoobrony. Winniśmy dążyć do tego, aby przemoc nie była środkiem usuwania tarć między sąsiadami, winniśmy szanować obowiązujące ustawy stworzone w celu ochrony naszych praw. Powinniśmy przeciwstawić się nocnemu napastnikowi, nie myśląc nigdy, że może w ten sposób naruszamy zasadę unikania gwałtu, lub też zobowiązania, że wszelkie konflikty likwidować będziemy zawsze tylko drogą prawną.

Powinniśmy tak postępować już choćby dla tego, że zasada ta zawiera w sobie jeszcze coś innego: Jeżeli mianowicie jedna strona umowę pogwałci, to przestanie ona obowiązywać i stronę drugą.

Tak tedy niejasna definicja pojęcia „zrezygnowania z wojen" nie jest znów tak nieścisła, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło: Możemy prowadzić wojnę w celu własnej obrony, gdy strona przeciwna pierwsza nas zaatakowała.

Jeżeli Ligę Narodów uważamy za jednolity twór polityczny, za powstającą federację, — wówczas nie możemy jej odmówić prawa stosowania zasady samoobrony; ma ona pełne prawo oświadczyć, że napad na któregokolwiek z jej członków, — o ile dokonany został przez innego członka Ligi,— jest napadem na wszystkich, na całą społeczność międzynarodową, która w tych warunkach ma pełne prawo bronić się.

O ile byśmy teraz wszyscy zdawali sobie jasno sprawę z tego, czem jest obrona, to uroczyste zobowiązanie prowadzenia tylko wojen obronnych byłoby samo przez się już rzeczą bardzo cenną. Bo jeżeli nikt nie napada, to żaden naród nie ma potrzeby prowadzić wojny obronnej. To znaczy, jeżeli nikt by nie napadał, wojny między narodami ustalyby automatycznie.

Jedna z wielu nieścisłości, powstałych w atmosferze wojennej, jest interpretacja słowa „obrona". Przyjmujemy zwykle, że oznacza to obronę terytorjum narodowego, obronę naszych siedzib i ognisk domowych. W rzeczywistości jednak, o ile chodzi o wielkie, dobrze zorganizowane państwa, słowo „obrona" oznacza daleko więcej, niż samo tylko zabezpieczenie terytorjum narodowego przed obcą inwazją. W ciągu ostatnich sześciu czy siedmiu wieków, jedynym krajem, na którego terytorjum wojska angielskie nie prowadziły swych wojen, była Wielka Brytanja. Podobnie ma się rzecz z Ameryką, która od chwili zdobycia niepodległości nie prowadziła ani jednej wojny, w której chodziłoby o odparcie nieprzyjacielskiego najazdu. Tak więc pierwsza wojna niepodległej Ameryki toczyła się na Morzu Śródziemnem, w swej drugiej wojnie walczyła Ameryka o prawa na morzu, trzecia wojna (z Meksykiem) zakończyła się przyłączeniem do Ameryki rozległych nowych obszarów, czwarta wojna (przeciwko Hiszpanji) również nie wołana była koniecznością odparcia najazdu wroga, podobnie jak i wojna na Filipinach, wojna światowa, lub wreszcie wojna przeciw republice Nikaragua.

Możemy, — a to bez jakiejkolwiek ironji, — powiedzieć, że wszystkie te wojny, zarówno angielskie, jak i amerykańskie, były wojnami obronnemi, albowiem obrona w sprawach międzynarodowych oznacza obronę interesów i praw narodowych. Jest to może powiedzenie zbyt śmiałe, zbyt odważne, ale jednak uzasadnione. A w społeczeństwie tak anarchistycznem, jakiem jest dzisiejsza społeczność między narodowa, gdzie każdy członek chciałby być nieograniczonym panem, słowo obrona zaczyna oznaczać prawo każdego być sędzią w swoich własnych sprawach, zaczyna oznaczać prawo narzucania przemocą innym swego poglądu własnego.

Dlatego też pojęcie „zrezygnowania z wojen, z wyjątkiem wojen obronnych", oznaczać będzie dopóty bardzo mało, dopóki nie ustalimy, co rozumieć należy pod obroną, a co pod napadem.

Konieczność rozwiązania tego problemu stałaby się niewątpliwie aktualną w chwili, kiedy państwa przystąpiłyby do podpisywania uroczystego zobowiązana zaniechania wojen. Nie ulega wątpliwości, że o ile pojęcie wojny obronnej nie zostałoby jak najściślej wyjaśnione, znaczenie paktu o wieczystym pokoju byłoby równe zeru. Wszystko pozostałoby nadal po staremu, mielibyśmy dalej ciągłe zbrojenia poszczególnych państw, mielibyśmy w dalszym ciągu stare pakty wojenne i t. d. Tylko z nas czaje, — a demagogja wykorzystuje zwykle uczucia dla swych własnych celów, — że wojnę wywołują zwykle ludzie niesumienni na podstawie dobrze przemyślanych planów; czujemy, że świat dopiero wtedy zaznałby pokoju, kiedy uwolnić byśmy się mogli od tych złośliwych i niesumiennych ludzi.

Faktyczną tragedją wojny jest okoliczność, że ludzie, którzy ją wywołują, mają zazwyczaj szlachetne zamiary (w każdym razie są o tem przekonani) i proklamowanie wojny uważają za jedyne wyjście z danej sytuacji. Ludzie ci sądzą zazwyczaj, że ciążąca na nich odpowiedzialność za losy państwa i narodu, kładąca na nich obowiązek bronienia ojczyzny przed zakusami wrogów, zmusza ich do zapewnienia państwu wolnego dostępu do tego, czy innego morza, do tej, czy innej kopalni, do tego, czy innego pola naftowego. Strona przeciwna powołuje się znów na inne prawa, na prawa narodowe, suwerenne, prawo samookreślania narodów i t. d. Dochodzi zazwyczaj do „starcia się obu praw", a namiętności ludzkie sprawiają następnie, że obie strony są święcie przekonane, że narzucona im została „wojna obronna".

Uroczyste zobowiązanie zaniechania wojen, z wyjątkiem wojen obronnych, nie rozwiązuje jeszcze bynajmniej problemu konfliktów zbrojnych. Tutaj potrzebne są jeszcze wysiłki bardziej konstruktywne. Powinniśmy ściślej niż dotychczas to uczyniono, określić istotę praw narodowych, powinniśmy stwierdzić, według jakich prawideł odbywać się powinien rozwój narodów, powinniśmy się zastanowić nad sposobami odstraszenia poszczególnych państw od wywoływania zatargów zbrojnych.

Pierwszą zasadą powinno być przekazywanie rozstrzygania sporów między dwoma państwami stronie trzeciej. Powinniśmy raz na zawsze zerwać z praktykowaną dotychczas metodą, polegającą na tem, że państwo silniejsze na własną rękę rozstrzyga spór z państwem

słabszem, powołując się na przysługujące mu prawo „obrony“.

Nie ulega wątpliwości, że w razie podpisania umowy międzynarodowej na podstawie projektów Kelloga zrobiony zostanie wielki krok na przód na drodze do stworzenia nowego kodeksu międzynarodowego. Dawniej wojna, — na wet jeżeli chodziło o wojnę zaczepną, — uchodziła za środek prawny. W nowym kodeksie międzynarodowym z zasadą tą musimy zerwać, A równocześnie z obaleniem prawa na prowadzenie wojen prywatnych na polu międzynarodowem doszłoby do obalenia starej filozofji, uważającej wojnę za wyraz prawa biologicznego, za walkę o życie, za środek uszlachetniania narodu i jego regeneracje. — Mister Kellog pchnąć chce Amerykę na lepsze tory życia politycznego i lepszej filozofji politycznej. A to oznacza już bardzo wiele. Po tym pierwszym kroku łatwiej bowiem uczynić będzie można kroki dalsze.

—o—

# „Krassin“ wyratował grupę Malmgreena

**Sam Malmgreen nie żyje. — Rozbitkowie byli już 13 dni bez żywności. Szczegóły akcji ratunkowej.**

**Moskwa** 12. 7. PAT. Radjostacja moskiewska donosi, że dziś o godz. 6'40 „Krassin“ zabrał na swój pokład grupę Malmgreena, która znajdowała się pod 80'9 stopniem szerokości północnej i 26'7 stopni długości wschodniej. Okazało się, że **sam Malmgreen już nie żyje.** Z pozostałych członków grupy Zappi jest zdrów, — natomiast Mariano odmroził sobie nogę. **Od 13 dni rozbitkowie byli zupełnie pozbawieni pożywienia. Pomimo to jednak nie tracili hartu ducha.**

Po uratowaniu grupy Malmgreena „Krassin“ udał się w kierunku grupy Viglieri'ego. Na poszukiwania tej grupy wyleciał we środę o godz. 16'30 pilot Czuchnowski, który nadesłał szczegółowy raport. Samolot jego odleciał w kierunku wyspy Karola. O godz. 17'30 samolot przeleciał nad wyspą Nreat, nie dostrzegając żadnych śladów grupy Viglieri'ego, natomiast o godz. 18'45 Czuchnowski dostrzegł niespodzianie grupę Malmgreena, znajdującą się na niewielkim spadzistym lodowcu. Samolot okrążył grupę 5 razy, poczem o godz. 19'59 odleciał, lecz z powodu gęstej mgły zmuszony był lądować w odległości 1 mili od przylądka Platen, przyczem doznał pewnych uszkodzeń. Załoga samolotu nie doznała żadnego szwanku i zaopatrzona jest w żywność na 2 tygodnie, oraz w wystarczającą ilość ciepłej odzieży. Czuchnowski zwrócił się do okrętu „Krassin“ z prośbą, aby zabrał on przedewszystkiem grupę Malmgreena, która znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu. Życzeniu temu uczyniono już zadość Dopiero potem Czuchnowski pragnie się dostać na pokład „Krassina“, w celu zabrania nowych części składowych samolotu, które zastąpią części jego aparatu, uszkodzone przy przymusowem lądowaniu.

# Wykrycie spisku antymonarchistycznego w Hiszpanji

**Masowe aresztowania w Madrycie i na prowincji**

**Wiedeń,** 12 7 PAT. Według doniesień dzienników z Madrytu odkryły władze spisek, który miał na celu obalenie obecnego rządu z okazji wyjazdu króla i gen. Primo de Rivery do Canfranc celem wzięcia udziału w poświęceniu międzynarodowej linji kolejowej. Od kilku dni zauważyły już władze w całej Hiszpanji ruch zmierzający do obalenia monarchji. Liczba aresztowanych, należących do komunistycznych i syndykalistycznych związków w Madrycie, Barcelonie, Saragossie i Biscaya wynosi przeszło 100 osób.

# Po aresztowaniu sprawców napadu na pocztę we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Lwów** 12. 7. (T.). Wszyscy aresztowani sprawcy napadu na pocztę zostali odstawieni do sądu karnego. — Nazwiska aresztowanych brzmią: 1) Włodzimierz Ordyniec, b. uczeń gimnaz.; 2) Włodzimierz Myrosz, absolw. szkoły handlowej; 3) Eugenjusz Kaczmarski, b. student; 4) Roman Kaczmarski, student seminarjum; 5) Iwan Płachtyna, elektrotechnik; 6) Eugenjusz Skicki, mechanik; 7) Wena Krajewska, seminarzystka i 8) Jan Stokała, szofer.

Wszyscy aresztowani pochodzą ze Lwowa. Sensację stanowi fakt, ukrywany dotąd, że pośród zamachowców znajduje się kobieta.

Policja stara się forsować koncepcję, że zamach nie miał podłoża politycznego, natomiast sprawcy zamachu to zdemoralizowane typy powojennej młodzieży. Trudno w obecnej chwili ustalić, czy przypuszczenie policji jest słuszne. Wyświetli to zapewne przewód sądowy.

Co do postawienia sprawców zamachu przed sąd doraźny, decyzja w tej chwili jeszcze nie zapadła. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa staną oni przed sądem doraźnym. Byłby to wówczas od dłuższego czasu pierwszy wypadek, aby przed sądem doraźnym stanęła również kobieta.

# Dwa groźne pożary w Małopolsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Lwów,** 12 7 (T) Miasto zaalarmowane zostało dziś wiadomością o groźnym pożarze w miejscowości Leśniów obok Brodów. Na miejsce pożaru wyruszyło kilka oddziałów lwowskiej straży pożarnej. Mimo energicznej akcji ratunkowej spłonęło kilkadziesiąt domów. przeważnie żydowskich. Ludność pozostała bez dachu nad głową. Cudem ocalała pochodząca jeszcze z roku 1627 drewniana bóżnica żydowska, cenny zabytek sztuki.

*

Nowy Targ, 12 7 (Kap.) Dziś w południe wybuchł groźny pożar we wsi Waksmund, odległej o 4 klm. od Nowego Targu. Pożar spowodowały bawiące się obok stodoły dzieci, pozostawione bez opieki przez rodziców którzy udali się na jarmark do Nowego Targu. Od płonącej stodoły zajęły się sąsiednie zabudowania i gdyby nowotarska straż pożarna przybyła z kilkuminutowem opóźnieniem. cała wieś poszłaby z dymem. Spłonęło doszczętnie 7 domków wiejskich i 8 zabudowań gospodarskich wraz z żywym inwentarzem. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Straty przekraczają ćwierć miljona złotych.

—o—

## Niemieckie przygotowania do rokowań z Polską

**Berlin,** 11 7 (S) W niemieckich kołach rządowych dokonywują przygotowania do podjęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich. P. Hermes, który w dalszym ciągu pozostaje przewodniczącym delegacji niemieckiej, opracowuje wytyczne zmierzające do uzyskania pewnych ustępstw ze strony polskiej w sprawie osiedleńczej oraz w ustawie o ochronie strefy pogranicznej.

—o—

## Autonomiści alzaccy ułaskawieni

**Z wyjątkiem Ricklina.**

**Paryż,** 12 7. PAT. Jak donosi „Le Matin“ rada ministrów na wczorajszem swem posiedzeniu postanowiła w zasadzie ułaskawić wszystkich skazanych autonomistów alzackich z wyjątkiem Ricklina.

—o—

## Gen. Hadzicz tworzy neutralny gabinet pracy

**Wiedeń,** 12 7 PAT. Według doniesień dzienników z Białogrodu powierzył król dotychczasowemu minstrowi wojny gen. Hadżicowi misję utworzenia neutralnego gabinetu pracy, który ma się składać z osobistości niepolitycznych, a to w połowie z Serbów, w drugiej zaś połowie z Chorwatów.

—o—

## Na granicy austrjacko-włoskiej

**Insbruck,** 12 7 PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne zaprzecza pogłoskom, jakoby austrjacko-włoska granica na przełęczy Brennerru była zamknięta. Idzie tu o zaostrzenie kontroli podróżnych udających się do Bozen.

—o—

## Starcia w Bułgarji

**Wiedeń,** 12 7 PAT. Według nadeszłych tu wiadomości z Sofji, doszło w ciągu nocy ubiegłej do krwawego starcia pomiędzy zwolennikami grupy Protogorowa a zwolennikami drugiego szefa komitadżów macedońskich Michajłowa. W Betrycy doszło do formalnej bitwy pomiędzy oboma grupami, w przebiegu której zostało zabitych 6 osób, zaś wiele zranionych.

—o—

## Proces Nowaka

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Lwów** 12. 7. (T.). W procesie Nowaka zeznawali dziś dalsi świadkowie. Między innymi zeznawał lekarz weterynarz Szostakiewicz, który oskarżonemu Nowakowi wystawia nadzwyczaj nieprzychylne świadectwo. Świadek zeznaje, że tak niesumiennego dostawcy wojsko wego dotąd nie widział.

—o—

## Delegaci amerykańscy jadą na posiedzenie A. C.

Nowy Jork, 12 7 ŻAT. Louis Lipsky wyruszył do Europy celem wzięcia udziału w posiedzeniu Komitetu Akcyjnego organizacji sjońskiej, które odbędzie się w Berlinie. Równocześnie wyjechał drugi amerykański członek A. C. redaktor Jakób Fischmann. Natomiast nie wyjeżdża do Berlina i nie weźmie udziału w obradach A. C. dr Stephen Wise.

—o—

## Przeciwko deportacjom i karze chłosty

**Protest sjonistów angielskich.**

Londyn, 12 7 ŻAT. Na konferencji sjonistów angielskich, która obradowała w tych dniach w Londynie, uchwalono ostrą rezolucję protestującą przeciwko deportacjom oraz stosowaniu kary chłosty w Palestynie. Rezolucje przesłano ministrowi kolonji.

# Z za kulis bankowości amerykańskiej

Niedawno wrócił z podróży do Stanów Zjednoczonych dyrektor poważnego banku europejskiego, który na łamach jednego z zagranicznych pism fachowych, podaje szereg ciekawych uwag, dotyczących bankowości amerykańskiej. Ze względu na aktualność tematu dzielimy się temi spostrzeżeniami z naszymi czytelnikami.

Personel bankowy w Stanach Zjednoczonych opłacany jest co 14 dni, przyczem pobory są bardzo dobre. Pojęcie pensji jest tam nieznane. Banki mają zawsze możność wymówienia pracownikowi bez względu na lata służbowe, mogą więc stale wymieniać personal starszy na młodszy. Wysoki poziom płac w bankowości jest wielką atrakcją dla przyjeżdżających w celu zarobkowania Europejczyków, dlatego też w wielu instytucjach spotyka się personal europejski. Między nimi znajdujemy ludzi, którzy porzucili wyższe stanowiska w Europie, aby objąć niższe pod względem społecznym stanowisko w Nowym Jorku. Godziny biurowe: od 9-tej rano do 5 popoł., z jednogodzinną przerwą obiadową. „Lunch" otrzymują urzędnicy bądź w banku, bądź też w specjalnie utworzonych klubach zupełnie bezpłatnie. Dyrektorzy biorą przeważnie udział w lunchach ogółu urzędników, w niektórych instytucjach mają natomiast swoje własne kluby. — Lunch pod względem ilości i jakości potraw nie ustępuje obiadom w pierwszorzędnych lokalach restauracyjnych.

Urządzenie techniczne banków pod względem celowości jest doskonałe. Własny gabinet ma tylko dyrektor naczelny (president) którego nie należy mieszać z „chairmanem", który odpowiada naszemu prezesowi rady. Pozostali dyrektorzy (vicepresidents) urzędują wspólnie z personelem w poszczególnych salach biurowych. Praca odbywa się w nadzwyczajnym spokoju. M. in. wprowadono aparaty telefoniczne t. zw. „Hush-a-fons", które przez odpowiednie urządzenia tak tłumią głos, że obok siedzący prawie nie słyszy tego, co drugi telefonuje. Maszyny do pisania pracują też zupełnie cicho. Połączenia telefoniczne uzyskuje się z błyskawiczną szybkością.

Świetnym jest materjał statystyczny, którym banki rozporządzają. Między innemi przeprowadzono dokładną statystykę, z jaką szybkością wiadomości telegraficzne docierają do poszczególnych krajów, przyczem 30 minut nie jest cyfrą rekordową, gdyż telegramy z Nowego Jorku do państw południowo-amerykańskich docierają w jeszcze krótszym czasie.

Banki rozmieszczone są bądź we własnych, bądź też w obcych budynkach. Są firmy bankowe, które nabyły dla swoich celów własny gmach, a następnie utworzyły spółkę akcyjną, z którą zawarły długoterminowy kontrakt najmu, aby potem akcje te sprzedać. Cel tej transakcji jest jasny, chodzi o to, aby zapewnić sobie odpowiednie lokale, bez unieruchomiania znacznych funduszów, jakie wymagane są do budowy gmachu bankowego w Nowym Jorku.

Charakterystyczną cechą dla organizacji banków jest to, że rachunki bieżące zamyka się 31 grudnia, a bilans ogłasza się już 1 stycznia. Bilansowanie opiera się na zasadzie faktycznego oszacowania majątku, gdyż nie jest przyjętym zwyczajem utrzymywanie cichych rezerw. Znaczne zróżniczkowanie bankowości amerykańskiej wyraża się choćby w tem, iż w Nowym Yorku znajduje się jeden bank, który nie przyjmuje niższych wkładów od 100.000 dolarów.

Akcje bankowe nie są notowane na giełdzie i są tylko przedmiotem tranzakcyj na rynku prywatnym. W gazecie giełdowej zamieszczone są duże ogłoszenia poszczególnych maklerów, którzy są nabywcami, względnie sprzedawcami akcyj bakowych, lub świadectw tymczasowych, nie podają oni jednak kursu. Rentowność akcyj bankowych wynosi obecnie 2 procent, wobec tego jednak, że starzy akcjonarjusze otrzymują od czasu do czasu prawo nabycia nowych akcyj po cenie nominalnej, są to nieraz transakcje bardzo korzystne, gdyż kursy akcyj wielkich banków wahają się między 500 do 1000 procent wartości nominalnej. W roku bieżącym podwyższyły swój kapitał akcyjny National City Bank i Guaranty-Trust, a zapowiedziały podwyższenie kapitału Irving Bank i Bankers Trust. Stk.

## Kraj bez Kas chorych

**15 miljardów dolarów rocznie wydają pacjenci amerykańscy na lekarzy i leki.**

Kraj bez Kas chorych? Jest nim Ameryka Północna. W Stanach Zjednoczonych niema bowiem przymusu, ani kontroli co do należenia do Kas Chorych. Ciekawem jest też, ile w Ameryce wydają na leki i lekarzy.

Otóż Dr. Homer Folks zestawił dla sekcji zdrowia przy obradującej niedawno w Paryżu międzynarodowej konferencji nauk socjalnych ciekawą statystykę. Z cyfr tych wynika, że 120 miljonów ludności Stanów Zjednoczonych wydaje rocznie olbrzymią sumę 15 miljardów dolarów na walkę z chorobami, z czego 93 procent przypada wprost na chorych i na ich rodziny.

Wysoką tę sumę tłumaczy fakt, że również ta statystyka wykonana jest po amerykańsku i że uwzględnia straty zarobkowe wskutek choroby lub przedwczesnej śmierci. Ale i tak pozostaje jeszcze około 14 miljardów złotych, wydawanych na lekarzy i lekarstwa. Około 745 miljonów dolarów wydaje się przeciętnie rocznie w Ameryce na honoraja lekarzom, w tem 708 miljonów płacą wprost pacjenci, — podczas gdy na dobrowolne Kasy Chorych lub państwową opiekę zdrowia przypada tylko 37 miljonów. Koszta leczenia w szpitalach wynoszą w Ameryce przeciętnie rocznie 404 miljonów dolarów, — z czego jednak 261 miljonów pokrywa państwo lub prywatne towarzystwa dobroczynności.

Ciekawą rzeczą jest również, że w Ameryce „ordynuje" mnóstwo znachorów, których jest tam około 20 tysięcy, a więc na każde 7—8 lekarzy przypada przeciętnie 1 znachor.

Zarabiają oni bardzo porządnie. Również porządnie zarabiają amerykańskie pielęgniarki. Dość znaczne sumy wydaje się wkońcu w Ameryce na ochronę zdrowia i przeciwdziałanie chorobom. Dr. Folks kończy też swoje statystyczne wywody uwagą, że bynajmniej nie uważa za wskazane zaprowadzić w Ameryce systemu przymusowych europejskich Kas Chorych, wypowiada się zaś raczej za podwyższeniem sum, przeznaczonych w Ameryce Północnej na ochronę zdrowia.



Z. SEGAŁOWICZ.

# Pod mostem

### Wspomnienie

(Autoryzowany przekład M. Korzennika)

(Dokończenie.).

Ja milczałem, a Żama ciągnął dalej:

— Będą dwie grupy, po czterech w każdej, z rewolwerami. Jedna grupa na ulicy Staro- szosejnej, a druga na Nowo- szosejnej, pod mostem, bo nie wiadomo, którą ulicą będą go prowadzili. Strzelać w policjantów nie należy, tylko ponad ich głowami — a Abram wie już o tem. Żandarm i policjant przelękną się strzelaniny — Abram skorzysta z chwili i umknie.

Poprędce dodał jeszcze Żama objaśnienie, dokąd mam się udać po rewolwer i spiesznie odszedł rozstał się ze mną.

Lecz ja nie rozstałem się w myślach z nim i z jego instrukcją, którą mi pozostawił. Chciałem pędzić za nim i krzyczeć:

„Żama! ja już do organizacji nie należę, już od kilku dni, już tydzień temu, jak mówiłem z członkami komitetu, ja już nie jestem... nie jestem już..."

Ale Żama szedł szybko i był coraz dalej, nie mogłem go dopędzić i... i nie chciałem go już dopędzić, bo pomyślałem, że Żama pomyśli jeszcze, że to z obawy, z tchórzostwa...

I oto, dopieroco było się swobodnym człowiekiem, o własnej woli, o własnych cechach i naglei idź, chwytaj za rewolwer i strzelaj w policjantów w żandarma; to drobnostka, że Żama mówił o strzelaniu ponad głowy, to wymówka tylko, bo organizacja jest oficjalnie przeciwko terrorowi, ale w rzeczywistości, kiedy dojdzie do strzelania, nie patrzy się, nad głowę, czy w samą głowę... Dopieroco myślałem o zupełnie odmiennych rzeczach o Lei myślałem, jakie ma jasne oczy, co za młodość bije od niej... czy mnie kocha?..

Co tam Lea!

Chłodna twarz Żamy wgryzła się w moją duszę. Poszedłem, wziąłem rewolwer, a czas spływa. Udaję się już na mój „punkt": na Nowoszosejną ulicę, pod most; tam mam się spotkać z trzema jeszcze towarzyszami. Z kim? Z jakimi towarzyszami? Tego nie wiem. Żama już to załatwił, Żama rozkazał, i — ja idę...

Żamo! Żamo! Nie jestem już w organizacji, jakżeto, ty nie wiesz o tem... Jestem już obcy waszej sprawie, obcy dla towarzysza Abrama, do wszystkiego... A jednak idę, na rzecz okropną, może zabiję, a może zostanę zabity...

3.

Był to most rozpięty, nie nad rzeką, lecz nad licznymi torami kolejowymi. Na dole, ruch pociągów, a na moście ruch miejski, pojazdy, piesi, na bicyklach. Dużo żelaza i dużo kamienia. Zimny, nieprzyjemny, przejmujący kąt. Jest tu kilka zejść i kilka przejść. Dobry punkt do ucieczki w czasie napadu...

I ja mam napaść. Ja i jeszcze trzech. Trzech prawie całkiem nieznanych mi towarzyszy, jeden z nich, zdaje się garbarz, z brudnemi, zatłuszczonemi rękoma. Przywitaliśmy się wszyscy milczeniem i stawialiśmy kolejno po jednem pytaniu:

— Żama przysłał?

Kiwnięcie głową, znowu milczenie i znowu pytanie:

— Która już godzina?

— Kiedy pociąg nadchodzi?.

Może dlatego, że miejsce było z żelaza i kamienia, że nad nami wisiał ciężki most, a na dole ciągnęły się błyszczące, wężowate szyny... może dla tego ciężaru, minuty wstrzymywały się w biegu, wydłużały... każda minuta — godziną.

Czas nie płynie, jakgdyby odrętwiał i zastygnął. My tylko — we czterech — kroczymy, prawie obcy sobie ludzie, chcemy mówić ale jakoś trudno. Poważna chwila...

A może przestrach przykuł języki do podniebienia?

Nie mamy tu właściwie nic do czynienia, pod tym mostem. Nasze sprawy są tam, w mieście. Nasi ojcowie i matki nasze są tam... Siostry i kochanki są tam... a my tu co robimy?

Towarzysz Abram aresztowany. Zapewne, byłoby lepiej, żeby był na wolności. Niechaj wszyscy ludzie będą wolnymi, o ile o mnie idzie, niechaj wszystkie areszty zburzą... ale co ja tu robię?..

Ha! co ja tu robię? Powstaje we mnie jakaś przytępiona świadomość, że postawiłem życie w grę. Spoglądam na moich towarzyszy. Milczące, przymknięte wargi. Trzymają również swoje rewolwery w kieszeniach... I są poważni.

Przytłaczająca powaga. Nie czuć w nich, ani we mnie, owej, wesołej odwagi ludzi żywych, a tylko coś takiego, co podobne do hypnozy..., do niewolnictwa...

Żama tak chciał. Wola Żamy nas tu sprowadziła. Jak długo to potrwa? Śmiertelnie tu ciężko wyczekiwać, most jest ciężki, przygniata, łaziny pod nim z lewej strony na prawą, z prawej na lewą. Cały most nademną...

Czekam, wpatruję, czy żandarm z policjantem nie prowadzą już Abrama i proszę Boga, aby...

Proszę Boga, aby go prowadzono przez drugą ulicę, przez Staroszosejnę, gdybym mógł się rozmówić z niebiosami...

Nie! Nie przez most, nie tędy niechaj go prowadzą, ale przez drugą ulicę, bo ja nie chcę strzelać i nie chcę być zastrzelony, a cała sprawa jest mi obcą, Żama — obcym...

W oczach ukazują mi spojrzenia żywych oczu Lei, tu pod mostem, w cieniu szarej przykrywy, jej oczy wydają się jeszcze jaśniejsze, a ona woła, woła...

Lecz między nią a mną stoi Żama i spogląda kątem zimnego oka i nie daje odejść...

Nagle... słyszymy daleką strzelaninę. To strzelają na Staroszosejnej a my nie mamy tu już co do czynienia, zabieramy się spiesznie i uchodzimy.

Ja żyję i życie jest moje. Zdrowa, egoistyczna radość śpiewa i tańczy we mnie.

Żamo! Więcej takich misyj mi nie będziesz oddawał, bo ich nie przyjmę, bo... bo spieszę się do Lei, świat jest dla mnie pełen jej jasnych oczu...

I historja z Abramem zakończyła się szczęśliwie, odbito go i nikogo nie zabito, nawet nie zraniono... Ale nie w tem rzecz cała. Cała rzecz w tem: Co czynić z naszem ludzkiem tchórzostwem, co czynić z tą odrobiną egoistycznej miłości do życia?..

# Z DNIA

## Kontr-rewolucyjny język

Przed pewnym czasem wydało grono autorów hebrajskich w Rosji zbiór literacki p. n. „Bereszit“. Tytuł ten miał podwójne znaczenie: przedewszystkiem był to pierwszy zbiór hebrajski w Rosji od czasów panowania Jewsekcji, a po drugie tematem odróżniał się bardzo wyraźnie od wszystkich utworów w nowoczesnej literaturze hebrajskiej. Poznać w nim było wpływ, oddziałujący ciągle w literaturze rosyjskiej i żydowskiej na terenie Rosji, wpływ rewolucji październikowej, „Oktjabru“. Wiał z tego zbioru mimowoli chłód, nie przemówił on goręcej do czytelnika hebrajskiego, mimo bezsprzecznie wielkiego talentu jego współpracowników. Lecz książka ta — nie mogła ukazać się w Rosji. Drukowano ją w Niemczech i potajemnie kolportowano w Rosji. Na przeszkodzie stał język hebrajski tego zbioru rewolucyjno-komunistycznego, język uznany przez Sowiety, a ściślej mówiąc przez żydowską partję komunistyczną „Jewsekcję“, za kontrrewolucyjny. Nie pomogły hasła październikowe.— Jewsekcja, dążąc do zduszenia w zarodku każdego objawu twórczości hebrajskiej, nie pozwoliła na wydrukowanie tej książki w Rosji.

Jest to tylko drobny, ale charakterystyczny szczegół z historji martyrologji hebraistów i języka hebrajskiego. Przez lata całe gnębiono i uciskano nauczycieli języka hebrajskiego, autorów i wydawców (Sztybel, który rozpoczął swą pracę w Moskwie mógłby nam wiele o tem powiedzieć), popełniając czasem czyny i nadużycia, których wzory trzeba szukać gdzieś w czasach inkwizycji. Trzeba przyznać, że nie rząd sowiecki wprowadził politykę gnębienia języka żydowskiego; oficjalnie język hebrajski jest wszak całkowicie równouprawniony, ale obok władz sowieckich wyrosła na ulicy żydowskiej nowa władza, jidyszystyczna Jewsekcja, która ma zupełną swobodę we walce z językiem hebrajskim. Lenin oświadczył ongiś, walcząc z Jewsekcją o „Habimę“, że język nie może być kontrrewolucyjnym, Łunaczarski w Berlinie a Wojkow w Warszawie zapewniali, że język hebrajski cieszy się w Rosji pełnem równouprawnieniem. Ale były to tylko słowa, obliczone na efekt zagranicą. Faktycznie sytuacja przedstawia się inaczej.

Memorjał nielegalnej konferencji nauczycieli hebrajskich (Tarbut) w Rosji sowieckiej do Maksyma Gorkija kreśli nam obraz faktycznego stanu rzeczy w barwach strasznych, ciemnych i ponurych. Oto słowa memorjału:

„Prawie 3 miljonowa ludność w Rosji sowieckiej nie posiada ani jednego pisma, ani jednego wydawnictwa hebrajskiego. Przywóz książek hebrajskich z zagranicy jest bardzo utrudniony i faktycznie uniemożliwiony. Całą literaturę hebrajską, wszystkie utwory żydowskich klasyków, przełożone na język hebrajski, nie wyłączając hebrajskich dzieł Szaloma Alejchema, wyrzucono z bibljotek i zabroniono wydawać czytelnikom. Ci, którzy chcą otrzymać z bibljoteki książkę hebrajską, muszą uzyskać specjalne pozwolenie żydowskiej komunistycznej Jewsekcji z tem, że książka jest potrzebna czytelnikowi dla celów akademickich. Tak przedstawia się sytuacja w Moskwie, nie mówiąc już o prowincji. Tam panuje pod tym względem zupełna samowola.

W całej Rosji sowieckiej niema ani jednej szkoły, gdzieby uczono języka hebrajskiego. Nauka języka hebrajskiego w szkołach, gdzie uczą się dzieci żydowskie, jest surowo wzbroniona. Dzieci i młodzież ucząca się w domu języka i literatury hebrajskiej jest w tym samym stopniu co nauczyciele gnębiona i terory zowana.

Ucisk i teror doprowadził do tego, że hebrajska działalność kulturalna prowadzona jest nielegalnie, a to doprowadza do jeszcze większych represyj...“

Zakaz i represje w stosunku do języka i literatury, to bodaj najciemniejsza plama w nowoczesnej historji ludzkości. Dzisiejsza Rosja jest może jedynym państwem na świecie, które pozwala na stosowanie najokrutniejszych represyj wobec pracowników hebrajskich. Znane nam są dziesiątki wypadków, że nauczyciele i literaci zwracali się do centralnych władz sowieckich z memorjałami i prośbą o pozwolenie na naukę języka hebrajskiego, czy o sprowadzenie jakiejś książki hebrajskiej. W odpowiedzi na memorjały następowały rewizje, konfiskaty, aresztowania, a wkońcu zsyłka na Sybir.

Dziś zwraca się nielegalna konferencja nauczycieli do wielkiego pisarza rosyjskiego, chluby i dumy nowej Rosji, Maksyma Gorkija, obrońcy uciśnionych z prośbą o interwencję. W rozpaczliwem wołaniu wzywają go, by przerwał milczenie, by w imię postępu i ludzkości stanął w obronie języka hebrajskiego. Dotąd było wołanie hebraistów rosyjskich głosem wołającego na puszczy. Elementy jidyszystyczne doczekały się raz wreszcie sposobności podcięcia i zdławienia języka hebrajskiego i wykorzystały tę sposobność w całej pełni. W obawie przed konkurencją języka hebrajskiego pracowali ci żydowscy inkwizytorzy z zaciętością i uporem nad zgnębieniem wszystkiego, co hebrajskie: usunęli nawet z języka żydowskiego słowa hebrajskie, zmieniając ich ortografję, byleby tylko zerwać łączność ze znienawidzoną hebrajszczyzną.

Nie wiemy, jaki będzie rezultat memorjału nauczycieli hebrajskich do Gorkija. Rząd sowiecki, chlubiący się wprowadzeniem zupełnego równouprawnienia mniejszości narodowych, zezwala i sam popiera bezwzględną walkę z ruchem hebrajskim. Bez milczącego poparcia rządu sowieckiego, byłaby walka Jewsekcji nie do pomyślenia. Ale jedno jest pewne: walka z językiem hebrajskim — to walka z żydostwem. Jewsekcja, krocząc konsekwentnie po drodze, na której obecnie się znajduje, dojdzie wkońcu tam, gdzie zaczyna się odszczepieństwo.

Nie obawiamy się o los języka hebrajskiego, jedynego języka „kontrrewolucyjnego“ na świecie. Język hebrajski nie ulegnie prześladowaniom. Twórcy i nauczyciele hebrajscy przeżyli już niejeden ucisk, niejedną inkwizycję, niejeden teror i niejedno okrucieństwo, a jednak język hebrajski przetrwał i jest żywym. W naszych oczach odbywa się cud odrodzenia tego języka, wyrażony w monumentalnych dziełach, podziwiany przez największe duchy ludzkości. Toteż język hebrajski przetrwa i przeżyje fanatyzm jidyszystyczny, teror, ucisk i represje rządu sowieckiego, a nawet Sybir i... Jewsekcję.

**L. R.**

# ZE SPORTU

## Niedziela ligowa

Dobiegające końca rozgrywki ligowe pierwszej kolejki, przyniosły wreszcie wyjaśnienie sytuacji u szczytu tabeli, podczas gdy grupa środkowa i końcowa bardziej jeszcze zostały skomplikowane.

Warta pokonała z trudem Legję 1:0 i została temsamem jedynym poważnym kandydatem na mistrza pierwszej rundy. Poznańczycy mają jeszcze do rozegrania zawody z Czarnymi i Śląskiem, a w razie zdobycia tych trzech punktów, mają zapewnione mistrzostwo wiosenne. Zaszczyt ten przypadnie Warcie zupełnie zasłużenie, gdyż wyrównana jej drużyna walczy stale z niebywałym zapałem i ambicją, jaką tylko u niewielu ligowych zespołów można zaobserwować.

Niezwykłą przysługę wyrządził Warcie Ł. K. S., który niespodziewanem zwycięstwem nad Wisłą w Krakowie 4:2, przekreślił wszelkie nadzieje Czerwonych na zdobycie mistrzostwa pierwszej kolejki. Pewna swego wysokocyfrowego zwycięstwa zlekceważyła Wisła w niebywały sposób swego przeciwnika, grając swój najsłabszy mecz w sezonie. Drużyna łódzka, znajdująca się od szeregu tygodni na feralnem 13-em miejscu w tabeli, wyzyskała umiejętnie słabość mistrza Ligi, strzelając w pierwszej połowie 4 bramki, na co Czerwoni dopiero po przerwie, gdy widmo klęski przybierało realne kształty, zrewanżowali się dwoma. Zawody te powinny być nauczką dla czołowych drużyn, które niejednokrotnie przegrywają do znacznie słabszych jedynie z powodu lekceważenia przeciwnika.

Cracovia osiągnęła w Katowicach korzystny wynik remisowy z IFC, zrównując się ilością zdobytych punktów (16) z Wisłą. Po strzeleniu wyrównującego goala przez Kałużę, obie drużyny bojąc się wzajem, ograniczały się do niezwykle zaciętej obrony, przyczem doszło do skandalicznej awantury między Spałkiem (IFC) a Kałużą.

Zupełnie zasłużoną klęskę 0:3 poniosła Polonja we Lwowie w spotkaniu z Czarnymi. Drużyna stołeczna prezentowała się bardzo słabo, zwłaszcza w linji napadu, gdzie jedynie Krygier mógł się spodobać.

Poprawiająca się stale drużyna Turystów pokonała w Łodzi Warszawiankę 3:0, nie starczyło to jednak jeszcze na wywindowanie się z dziesiątego miejsca w tabeli. Pokonana Warszawianka dzięki walkowerowi z IFC, znajduje się na zaszczytnem piątem miejscu.

Walka dwóch kandydatów do A-klasy T. K. S. —Śląsk zakończyła się pewnem zwycięstwem Toruńczyków 7:0. Los „Śląska“ jest już prawie przypieczętowany.

Wkońcu warto jeszcze podkreślić świetny sukces reprezentacji krakowskiej A-klasy, która w niedzielę pokonała we Lwowie ligowy team 4:3 (3:1). Nieudolnie ułożona reprezentacja Lwowa nie mogła się uporać z młodymi pełnymi ambicji Krakowianami, którzy rutynie i ospałości ligowców przeciwstawili młodzieńczy zapał i wcale poprawną technikę. W drużynie lwowskiej kompletnie zawiódł bramkarz Drapała (Czarni), bezpośredni winowajca klęski Lwowian, który puścił co się dało. W obronie jedynie Birnbach wykazał swą wysoką klasę. Pozostali gracze za wyjątkiem skrajnych pomocników naogół nie dopisali. U Krakowian świetnie spisali się doskonali Bill w obronie i Selinger (Makkabi) w pomocy, choćiaż i reszta zasługuje na słowa pochwały. Sędzia p. Piotrowski z Łodzi udzielił lekcji, jak sędziować nie należy.

* * *

W najbliższą niedzielę poraz pierwszy w tym roku zjeżdża do Krakowa lwowska Hasmonea, mająca za sobą w mistrzostwie 3 zwycięstwa, 2 wyniki remisowe i 6 klęsk. Będąc w maju w świetnej formie (w miesiącu tym nie przegrali żadnego meczu) załamali się białoniebiescy po klęsce z Turystami i od tego czasu nie zdobyli się jeszcze na zwycięstwo. Niedzielny przeciwnik Hasmonei — Cracovia — jest bezwzględnie drużyną lepszą, która wedle papierowych obliczeń powinna zwyciężyć. Przykład jednak ŁKS-u dowodzi niezbicie, że ambicją i żywiołowością słabsza drużyna nawet znacznie silniejszego przeciwnika potrafi pokonać. Toteż chcąc osiągnąć zaszczytny wynik, białoniebiescy grać muszą od pierwszej chwili ze zdwojoną ambicją i zapałem. Słaba forma poszczególnych graczy Hasmonei i brak w jej szeregach zdyskwalifikowanego obrońcy Redlera oraz Hibla zdają się wróżyć zwycięstwo Cracovji. Jedynie niezwykła ambicja, dopomóc może białoniebieskim w uzyskaniu korzystnego wyniku.

Wisła, po smutnem doświadczeniu z ŁKS-em, pełną parą dążyć będzie do zdobycia dalszych punktów na Śląsku, któreby ją przynajmniej na trzeciem miejscu utrwalić mogły. Wątpliwem jest czy „Śląsk“, bezwzględnie najsłabszy zespół ligowy, potrafi skutecznie przeciwstawić się atakom czerwonych.

Pogoń będzie gościem stołecznej Polonji, znajdującej się obecnie w bardzo słabej formie. Ponieważ jednak i Pogoń ostatnio nie mogła imponować, wynik remisowy najbardziej odpowiadałby układowi sił.

Warta mieć będzie okazję do zdobycia 2 cennych punktów, które zapewniłyby jej mistrzostwo pierwszej kolejki. Przeciwnicy Poznaniaków — lwowscy Czarni — nie mają w Poznaniu żadnych widoków sukcesu, jakkolwiek w ubiegłym roku zdołali niespodziewanie zwyciężyć w Poznaniu 3:0.

W Toruniu T. K. S. zmierzy się z łódzkimi Turystami. Tak jednej jak i drugiej drużynie punkty bardzoby się przydały, a zwłaszcza Toruńczykom ewentualnie zwycięstwo umożliwiłoby wreszcie opuszczenie grona kandydatów do A-klasy, w którem od początku sezonu się znajdują. Sukces będących w doskonałej formie Turystów wydaje się bardzo prawdopodobny.

**M. Ekstein.**

—o—

**MAKKABI—KROWODRZA.** W sobotę dnia 14 bm. odbędą się na boisku Makkabi zawody o mistrzostwo kl. A KZOPN Makkabi—Krowodrza. Po wyższe zawody zapowiadają się niezwykle interesująco ze względu na dobrą formę obu drużyn. Początek o godz. 5'30 pop. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

**PRZEGLĄD GOSPODARCZY**

# Min. Twardowski o polsko-niemieckim traktacie handlowym

## Porozumienie będzie wkrótce możliwe.

Przedstawiciel „American News“ zwrócił się — jak już wczoraj w dziale telegramów krótko donieśliśmy — do przewodniczącego delegacji polskiej w rokowaniach o traktat handlowy polsko-niemiecki, p. ministra Twardowskiego, z prośbą o informacje, dotyczące stanu tych rokowań.

P. minister Twardowski zaznaczył na wstępie, że szkic traktatu zapewnie zostanie przedłożony obydwom rządom jeszcze przed końcem lata.

Rokowania uległy znacznej zwłoce wskutek kryzysu parlamentarnego i wyborów do Reichstagu w Niemczech. Według zdania p. ministra Twardowskiego, należy się spodziewać, że nowy gabinet niemiecki rychło zaznajomi się z odnośnemi problemami, dzięki czemu dojście do porozumienia będzie wkrótce możliwe.

P. minister Twardowski wyraża opinję, że jeżeli traktat zostanie podpisany, będzie to miało dla obydwóch państw duże znaczenie zarówno ekonomiczne, jak i polityczne. Rząd polski, zawierając traktat, musi brać pod uwagę przedewszystkiem interesy rolnictwa. Polska jest poważnem źródłem eksportu produktów rolniczych, a 90 proc. świń bitych w Wiedniu pochodzi z Polski.

P. Twardowski, wśród naturalnych bogactw swego kraju, wyliczył drzewo, naftę, węgiel, sól i rudę różnych gatunków w wielkich ilościach. Eksploatacja tych zasobów wymaga jednak wyłożenia wielkich kapitałów — które najprawdopodobniej nadejdą z Ameryki, tem więcej, że budżet Polski w ciągu ostatnich dwóch lat nietylko zrównoważył się, ale obecnie wykazał nadwyżkę. W ten sposób — dodał p. Twardowski — będzie możliwem uczynić z Polski, która dzisiaj jest jedynie krajem rolniczym, jedną z wielkich potęg przemysłowych świata.

Ogólne zainteresowanie i wiedza, które p. Twardowski wykazał w zakresie wielkich zagadnień handlu, przemysłu i finansów, będących dzisiaj kwestją egzystencji państw, — są, według zdania przedstawiciela „American News“, dowodem, że rząd polski znalazł właściwego człowieka do wypełnienia ważnej roli.

# Czy każde przedsiębiorstwo obowiązane jest do przerachowania bilansów?

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. III. br. o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych nakłada obowiązek na przedsiębiorstwa publiczne i prywatne sporządzenia na dzień 1 lipca br. majątkowego bilansu brutto w złotych, według parytetu, ustalonego w rozporz. Prezydenta Rzplitej z 13. X. 1927 r., przyczem bilans ten winien być przyjęty za podstawę do dalszego prowadzenia ksiąg.

Wobec powstałych wątpliwości czy każde przedsiębiorstwo obowiązane jest sporządzić tego rodzaju bilans przypominamy, że jeśli chodzi o przerachowanie bilansów przedsiębiorstwa można podzielić na 3 kategorje.

Do kategorji pierwszej należą przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań rachunkowych; przedsiębiorstwa tego rodzaju mają tem samem obowiązek stosować jaknajściślej wszystkie przepisy tego rozporządzenia, przyczem stosują się do nich wszystkie rygory, w rozporządzeniu tem zawarte.

Kategorja II-ga — inne przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłową księgowość i sporządzające bilanse; tych przedsiębiorstw

**nie dotyczą z reguły przepisy karne, przewidziane w rozporządzeniu, jednak że niezastosowanie się do rozporządzenia o przerachowaniu bilansów spowoduje utracenie przez przedsiębiorstwo dowodu z ksiąg handlowych,**

które w takich wypadkach będą uznane przez władze jako nieprawidłowo prowadzone.

Kategorja III-cia — przedsiębiorstwa nieprowadzące ksiąg handlowych i niesporządzające bilansów;

**przedsiębiorstwa te powinny sporządzić bilans, o ile posiadają nieruchomości, nieprzeznaczone do zbytku;**

w tych wypadkach jednak nie może być mowy o stosowaniu jakichkolwiek sankcyj karnych za niesporządzenie takiego bilansu, gdyż wogóle nie może być obowiązku przerachowania bilansu tam, gdzie żadne bilanse dotychczas sporządzane nie były.

Z tych względów przedsiębiorstwa niesporządzające bilansów i nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych,

**przepisom rozporządzenia o przechowaniu bilansów niepodlegają.**

Bilanse sporządzane na dzień 1 lipca 1928 r. **winny być zatwierdzone przez właściwe organy przedsiębiorstwa, najpóźniej do końca roku bież.,** następnie wraz z uzasadnieniem przerachowania i dowodem zatwierdzenia winny być złożone w ciągu 2 miesięcy po zatwierdzeniu ministerjum przemysłu i handlu, ministerjum skarbu oraz władzy skarbowej, właściwej pod względem wymiaru podatku dochodowego. Obowiązek ten dotyczy również przerachowanych bilansów brutto na dzień 1 lipca 1928 r.

W celu zmuszenia przedsiębiorstw do sporządzenia bilansów minister skarbu może nakładać na ich kierowników

**kary pieniężne do wysokości 5 tys. zł.**

Na wniosek ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu właściwy sąd może nawet orzec przymusową likwidację przedsiębiorstwa, które bilansu nie przerachowało.

—o§o—

# Orzecznictwo podatkowo sądowe

### Prośba o przedłużenie terminu do przedstawienia ksiąg nie może być pominięta

Na wezwanie urzędowe do przedstawienia ksiąg wpłynęła przed upływem wyznaczonego terminu prośba o odroczenie tego terminu, ponieważ z powodu nieobecności właściciela firmy, bawiącego na kuracji, który księgi osobiście prowadzi, są one zamknięte i nie mogą być przedstawione. Na prośbę tę władza podatkowa nie udzieliła żadnej odpowiedzi. W skardze na decyzję skarżący zarzuca wadliwość postępowania z powodu pominięcia przez obie instancje dowodu z ksiąg.

Najwyższy Trybunał Administracyjny przychylił się do wniosku skargi. Skarżący bowiem powołał się w swem zeznaniu na księgi handlowe i oświadczył gotowość ich przedstawienia władzy wymiarowej na poparcie wykazanego obrotu, a zatem był chroniony przywilejem z art. 76 ustęp 3 ustawy o podatku przemysłowym i obrót jego nie mógł być ustalony odmiennie od zeznania, o ile komisja szacunkowa nie uznała jego ksiąg za nieprawidłowe lub nierzetelne.

Wprawdzie skarżący nie przedstawił ksiąg w wyznaczonym mu terminie, atoli przed jego upływem prosił o przedłużenie terminu, podając powody swej prośby, było zatem rzeczą władzy wymiarowej załatwić tę prośbę i zawiadomić o swej decyzji płatnika. Przez pozostawienie tej prośby bez odpowiedzi płatnik był w błędzie co do tego, czy władza zgodziła się na prośbę o przedłużenie, i nie przedsięwziął żadnych dalszych kroków w tej sprawie, co nie może go pozbawiać przywileju ustawowego, skoro utrata jego, poza wypadkiem, przewidzianym w art. 76 ustęp 3 ustawy, może nastąpić tylko na skutek negatywnego zachowania się płatnika, oczywiście, sprzecznego z deklaracją, złożoną w zeznaniu o obrocie. Za takie zachowanie się nie może być uznana prośba o przedłużenie terminu, wniesiona przed jego upływem i motywowana niemożnością zastosowania się w wyznaczonym terminie do wezwania władzy.

Było tedy obowiązkiem instancji odwoławczej, wobec zarzutu odwołania, zarządzić przeprowadzenie dowodu z ksiąg handlowych, zgodnie z art. 76 ustęp 3 i 4, względnie art. 89 ustęp 2 ustawy, i zależnie od jego wyniku załatwić odwołanie. W pominięciu tego obowiązku dopatrzył się Najwyższy Trybunał Administracyjny istotnej wadliwości postępowania ze szkodą dla strony i uchylił z tego powodu zaskarżone orzeczenie na zasadzie art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, orzekając zarazem w myśl tegoż artykułu o zwrocie wniesionej opłaty stemplowej (Wyrok N. T. A. z dn. 19 marca 1928 r. L. Rej. 2849/26 w sprawie J. Stromengera).

# Sukces nowej pożyczki premjowej

Onegdaj odbyło się w PKO. posiedzenie syndykatu banków, które objęły 4 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną. Stwierdzono na podstawie przedłożonych przez banki cyfr niebywałe powodzenie subskrypcji, którą zainteresowały się wszystkie sfery społeczeństwa.

Dalsze zgłoszenia napływają niezmiernie licznie wobec bliskiego zamknięcia zapisów na obligacje, które upływa w najbliższą sobotę dnia 14 bm. Bezpośrednio po zamknięciu zapisów nastąpi repartycja zgłoszeń i przydział obligacyj. Prowizoryczne obliczenia wykazują, że zgłoszenia przewyższają już znacznie kwotę pożyczki wyłożoną do sprzedaży.

# Przemysł drzewny w Poznańskiem

Według informacyj Izby Handlowo- Przemysłowej w Poznaniu, konjunktura w przemyśle drzewnym uległa dalszemu pogorszeniu, co tłumaczy się głównie tem, że tartaki niemieckie, zaopatrzone w surowiec polski, pokrywają w zupełności zapotrzebowanie swego własnego rynku, wobec czego drzewa polskiego w stanie tartym nie importują.

Tartaki z Kresów Wschodnich ofiarowują gotowe podłogi franco wagon Poznań po zł. 145 za metr sześć. (jeszcze przed 2 miesiącami żądały 170 —180 zł.), szalówki po zł. 65, a kantówkę po ca zł. 90 za metr sześć.

# Ważne wydawnictwo w dziedzinie międzynarodowego ruchu towarowego

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że staraniem europejskich Zarządów kolejowych wydano po raz pierwszy książkę kursową międzynarodowego ruchu towarowego (Internationales Güterkursbuch) ważną od 15 maja 1928 r. trójjęzyczną (niemiecko francusko włoską), obejmującą zestawienie najkorzystniejszych połączeń pociągów towarowych do przewozu przesyłek całowagonowych, przy wywozie, przywozie i przewozie najważniejszemi szlakami kolejowemi. Ukazanie się tego rodzaju wydawnictwa wzbudzi w kołach handlowych i przemysłowych oczekiwane zainteresowanie.

Poszczególne egzemplarze w cenie równowartości 3 Mk niemieckich są do nabycia w filjalnej kasie stacyjnej w Krakowie, która zamiejscowym interesentom prześle za przekazaniem pocztowem zamówione egzemplarze.

**POKĄTNE WYSTAWY BELGIJSKIE.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia przemysłowców okręgu, że organizowane w Belgji bez udziału tamtejszych sfer odpowiedzialnych t. zw. Wystawy międzynarodowe komfortu mieszkaniowego i tp. są prywatną imprezą, obliczoną jedynie na zysk ze sprzedaży dyplomów i odznaczeń. Konsulaty Polskie w Brukseli i Antwerpji otrzymały polecenie nielegalizowania dyplomów odnośnych wystaw.

**WESOŁY KĄCIK**

ZERWANIE?

Plick: Czy to prawda, co opowiadają o tobie, że zerwałeś zaręczyny z Gladys?

Plock: Niestety! w najgorszy sposób!

Plick: Istotnie?

Plock: Tak, ożeniłem się z nią. (Answers).

OSTROŻNOŚĆ.

Plick: Przypuśćmy, że jakiś drab nazwie cię idjotą, co zrobisz?

Plock: Drab... jakiego wzrostu? (Tits Bits).

# Kongres przyjaciół Ligi Narodów

## przeciw ekscesom antysemickim w Rumunji

Haga (ŻAT) Podczas narad międzynarodowej konferencji związku przyjaciół Ligi Narodów, która odbyła się jako wiadomo w tych dniach w Hadze, poruszona była również sprawa sytuacji Żydów w Rumunji.

P. Leo Mockin w imieniu żydowskich towarzystw przyjaciół Ligi Narodów w Palestynie. Austrji, Czechosłowacji i Bułgarji przedstawił i rozwinął wnioski memorjału przedłożonego przez wspomniane towarzystwa komisji dla spraw mniejszości podczas sesji związku Ligi w Brukseli w m. marcu 1928 r.

Dając następnie szczegółowy obraz rozruchów antysemickich, jakie miały miejsce w Rumunji w m. grudniu r. ub., p. Mockin zaznaczył, że ekscedenci nie napotykali na opór pod czas swojej niecnej roboty i że te kilka wyroków, które zostały wydane, nie mogą być brane poważnie jako dostateczna sankcja za rozruchy antysemickie w Wielkim Waraždynie. Klauzenburgu itd. P. Mockin dodał, że wobec oświadczenia przez przedstawicieli żydowskich w Rumunji, że istnieją widoki polepszenia sytuacji, nie uważa za wskazane rozwijać przed zjazdem międzynarodowym kwestję żydowską w Rumunji w całej rozciągłości. Jako przedstawiciel narodu dążącego wszelkiemi siłami do pokojowego i harmonijnego współżycia z narodami, wśród których zamieszkuje, Mockin uważa — za konieczne podkreślić, że akcja żydowskich towarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów nie powinna być żadną miarą interpretowana jako akt wrogi względem Rumunji. Chodzi jedynie o środek w celu zabezpieczenia mniejszości żydowskiej w Rumunji przed powtórzeniem podobnych ekscesów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel delegacji rumuńskiej p. Djuvara, który dał wyraz swemu uznaniu dla przedstawiciela delegacji żydowskiej za objektywne przedstawienie omawianej sprawy bez wrogich uprzedzeń względem Rumunji. Delegacja rumuńska nie zaprzecza bynajmniej samego faktu ekscesów antyżydowskich, godnych najwyższego pożałowania i potępienia. Delegacja rumuńska. oświadczył p. Djuvara, chętnie przyjmie wszelki wniosek mający na celu zwalczenie antysemityzmu, który należy bezwzględnie zwalczać wszelkimi środkami.

———o§o———

## Imponujący pochód na grób Herzla

Wiedeń. 9 7 (ŻAT) W ubiegłą niedzielę dnia 8-go lipca odbył się z powodu 24-tej rocznicy śmierci Dra Herzla imponujący pochód żałobny na grób wodza sjonizmu. Defilada przed grobem Dra Herzla trwała przez kilka godzin. Oprócz wiedeńskich sjonistów, skautów, związków studenckich oraz innych wielbicieli wielkiego Zmarłego przybyły na grób Dra Herzla liczne delegacje z zagranicy, zwłaszcza rewizjoniści i trumpeldorczycy z Węgier, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji.

Z powodu wielkiego ruchu w kierunku cmentarza żydowskiego w dniu rocznicy śmierci Herzla dyrekcja tramwajów wiedeńskich powiększyła liczbę wozów tramwajowych kursujących w kierunku cmentarza. Bardzo ożywiony był również ruch samochodów i autobusów. Większość pielgrzymów na grób Herzla przybyła jednak pieszo, maszerując przez ulicę Wiednia ze sztandarami związkowymi owiniętymi w czarną krepę.

## Jak niesjoniści amerykańscy zamierzają przyczynić się do odbudowy Palestyny?

Warszawski „Hajnt“ podaje treść rozmowy Louisa Marshalla z Szalomem Aszem. Marshall oświadczył Aszowi, że sędziwy baron Edmund Rotszyld jest szczęśliwym z tego powodu, iż wreszcie znaleziono drogę dla zjednoczenia całego narodu żydowskiego około pracy palestyńskiej. Z rozmowy z Marshallem, wywnioskował Szalom Asz, że niesjoniści amerykańscy pragną uczciwie współpracować w odbudowie Palestyny. Plan Marshalla polega na tem, by w Ameryce prowadzić wspólną kampanję, któraby dostarczyła rocznie 6 miljonów dolarów. Z tego trzy miljony przeznaczone byłyby dla Palestyny, a trzy dla „Jointu“. Niesjoniści zamierzają zorganizować rozgałęzioną zbiórkę pieniędzy, któraby zapewniła corocznie dochody w sumie 6 milj. dolarów. Dla celów żydostwa rosyjskiego ma być wedle układu z rządem sowieckim zebrany specjalny fundusz w sumie 10 miljonów.

## Rewizja procesu po 19 latach

Londyn. ŻAT. Sąd apelacyjny w Edinburgu rozpoczął rewizję procesu przeciwko Żydowi niemieckiemu Oscarowi Slaterowi, który przed 19 laty zasiadł na ławie oskarżonych za rzekome zamordowanie pewnej staruszki nazwiskiem Gilchrist i został wtedy skazany na śmierć. Na krótko przed terminem wykonania wyroku kara śmierci została Slaterowi zamieniona na dożywotnie więzienie. Dzienniki londyńskie przytaczają szczegółowe opisy śledztwa i rozpraw sądowych przed 19 laty, z których widać, że już wówczas oskarżenie opierało się na bardzo kruchych podstawach. Za uznaniem Slatera za winnego opowiedziało się 9 sędziów, przeciwko zaś — 6. Po ogłoszeniu wyroku zebrano petycję z 20.000 podpisami osób żądających ułaskawienia Slatera.

Wznowione obecnie rozprawy sądowe potrwają 7 dni

———•———

**OTWARCIE PIERWSZEJ ŻYDOWSKIEJ RADY WIEJSKIEJ W BIR-BIDŻANIE.** Z Bir-Bidża nu donoszą, że została tam otwarta pierwsza żydowska rada wiejska, która będzie obsługiwała przesiedleńców żydowskich w języku żydowskim. Jednocześnie z radą wiejską została również otwarta pierwsza żydowska kasa kredytowa i spółdzielnia spożywcza w Bir-Bidżanie.

**ZWIĄZEK OBROŃCÓW RASY WĘGIERSKIEJ WSTĘPUJE DO RZĄDU.** Posłowie krańcowo nacjonalistycznego związku obrońców rasy węgierskiej z osławionym antysemitą Juljusem Gömbösem na czele zgłosili akces do partji rządowej. Poseł Gömbös ma otrzymać w tych dniach nominację na sekretarza stanu ministerstwa obrony krajowej.

**ROK WIĘZIENIA ZA ŚCIĘCIE DRZEW NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM.** Za wydanie rozkazu ścięcia drzew na cmentarzu żydowskim w miasteczku Bieszeńkowicze (okręg witebski) przewodniczący miejscowego komitetu wykonawczego Wasyl Tatyrdż został skazany przez sąd na rok więzienia.

Oskarżony Tatyrdż tłómaczył się w sądzie, że wydał polecenie ścięcia drzew na cmentarzu żydowskim, ponieważ potrzebny był budulec na odbudowanie domu ludowego, który spłonął wskutek pożaru. Sąd jednak nie uwzględnił tego motywu i skazał komisarza na rok więzienia „za wypaczenie polityki narodowościowej Związku Sowieckiego“.

**RÓWNIEŻ SYNAGOGA W SMOLEŃSKU MA BYĆ PRZEKSZTAŁCONA NA KLUB ROBOTNICZY.** „Prawda“ donosi, że komuniści żydowscy w Smoleńsku zwrócili się do miejscowego sowietu z prośbą, aby synagoga żydowska w Smoleńsku została oddana na potrzeby żydowskiego klubu robotniczego.

**Kahalna kampanja wyborcza**

# Przed decydującą batalją o kahał

## w Rzeszowie

### W niedzielę głosujcie jak jeden mąż na listę Nr. 3.

(Kor. wł.) Rzeszów, 11 lipca.

Wybory do tutejszego kahału odbędą się zgodnie z ogłoszeniem komisji wyborczej 15. bm. Do walki wyborczej przystępuje 6 list kandydatów, a to: Nr. 1 Lista ortodoksyjna (na jej czele pp. Aszer Silber, prezes starej kliki kahalnej, Markus Eckstein i neo- ortodoksja Milton (!) Ohlbaum), Nr. 2 „Poale-Sjon“ (na czele pp. Fisch, Sroka i Spiro), Nr. 3 Organizacja Sjońska (na czele pp. Apfelbaum, Mechel Birman, Dr. Wang i Jakób Tannenbaum), Nr. 4 „Mizrachi“ (czołowi kandydaci pp. Herz, J. Rebhun i Ch. Reich), Nr. 5 Lista bezpartyjno- ortodoksyjno- obywatelska (?!) (na czele członek dawnego kahału O. Hauser jun.) i Nr. 6 Zjednoczeni Rzemieślnicy żydowscy (z p. Winzelbergiem członkiem dawnego kahału, na czele). Sjoniści idą w związku wyborczym z org. „Mizrachi“, a Rzemieślnicy żydowscy ze starą kliką kahalną. Reszta list idzie samodzielnie do wyborów. W związku ze zgłaszaniem list kandydatów wypada zauważyć, że klika kahalna, jako „ideowi jedynkowcy“, chcieli koniecznie zaopatrzyć swoją listę liczbą porządkową 1 i mimo, że jej listę z trudem zestawioną zgłoszono w ostatniej chwili, otrzymała ona Nr. 1. Pierwszy to, wcale nie do zazdroszczenia trjumf wyborczy p. Silbera... Wreszcie należy podkreślić, że lista p. Chaima Eisenberga, członka dawnej zwierzchności kahalnej, została dla braków formalnych unieważniona(?!).

Po zbadaniu sytuacji, wytworzonej po zgłoszeniu list, dziwnym w pierwszym rzędzie, wydaje się związek wyborczy rzemieślników ze starą kliką kahalną. Podczas całej obecnej kadencji kahału wskazywaliśmy nieraz na obojętne zachowanie się dawnych władców kahalnych wobec postulatów i interesów rzemiosła żydowskiego. Stow. „Gemilath- Chasudim“ będąca deską ratunku prawie wszystkich uczciwie na kawałek chleba pracujących rzemieślników, nie było zgoła przedmiotem opieki zarządu kahału, choć jest to jego kardynalnym obowiązkiem. Jeden z wielu przykładów szkodliwego bezrobocia kahału powinien był być wystarczającym powodem, by związek wyborczy z gniazdem prywaty i karygodnej lekkomyślności nie doszedł do skutku. Tembardziej jeżeli widzi się, iż starzy reprezentanci kahału nie chcą porzucić dawnego systemu pracy ...dla „Szamszera“, dzierżawców różnych opłat gminnych i innych pupilów. Pp. Silber, Eckstein, Ohlbaum i Leiser, starzy grenadjerzy, dają rękojmię, że wszelkie instytucje żydowskie upadną doszczętnie, że pieniądze ściągane z ludności będzie się nadal trwonić, że kahał będzie miejscem dla wszelkich czynności nie mających żadnego związku z dobrem ludności żydowskiej. Toteż lista p. Silbera (mówią, że on ją podyktował po dyktatorsku) spotkała się z oburzeniem nawet u tych, którzy stanowili dotychczas jego podporę. W tym stanie rzeczy, skoro nawet lista Nr. 5. z byłym członkiem kahału O. Hauserem na czele z przyczyn wyżej powołanych nie złączyła się z kliką, dziwnem jest, że żydowscy rzemieślnicy mieli tę odwagę, która w każdym razie daje wiele do myślenia. Krok ten kierowników organizacji rzemieślniczej spotka się niewątpliwie z nieprzychylnością ze strony rzemieślników, bo nie jest on podyktowany troską o ich dobro.

Wybory obecne, przeprowadzone poraz pierwszy, mają zadecydować o sposobie działalności przyszłego kahału. Idzie w pierwszym rzędzie o to, by interes publiczny górował nad interesem prywatnym poszczególnych radnych i ich adherentów. To jest kardynalna zasada rządzenia w instytucjach o charakterze publiczno- prawnym, a dotychczasowa rabunkowa i lekkomyślna gospodarka kahalna była właśnie przekreśleniem wspomnianej zasady. O działalności dawnej rady kahalnej pisaliśmy często, i to w czasie bardzo odległym od wyborów, więc nie mogło nam chodzić o werbowanie głosów wyborczych. Pisaliśmy i nawoływaliśmy w tym celu, by sprowadzić naszych władców kahalnych z ich błędnej drogi. Jednak bezskutecznie. Niejednokrotnie obywatele zwracali się do korespondenta „Nowego Dziennika“ z żalami, by publicznie jakąś sprawę omówić. Z takiemi krytycznemi uwagami przychodzili bardzo często (podkreślam to) rzeźnicy, którzy teraz widocznie za jakąś błahą obiecankę kandydują na liście rzemieślników — tego nie biorę im za złe — ale w związku wyborczym z kliką, która stale

**działała na niekorzyść rzeźników.** Przypominamy wobec tego „działalność" starego kahału o której ciągle pisano, by wyborca w dniu wyborów zastanowił się poważnie nad swoją ostateczną decyzją, bo po włożeniu kartki do urny wyborczej jest już za późno. W niedzielę dnia 15 bm. musi być wybrana rada gminy żydowskiej, mająca chęć szczerej i korzystnej pracy dla narodu żydowskie go na każdem polu. Taką radę chce też zapewne wybrać cała ludność żydowska. A może to się stać przez gremjalne głosowanie na tych, którzy dają gwarancję, że dotychczasowy stan w kahale ulegnie zmianie na lepsze. Wobec tego ani jednego głosu nie wolno oddać na te listy, na których kandydują starzy reprezentanci kahalni, którzy odzna czyli się bezczynnością, obojętnością wobec wszelkich przejawów życia w szafowaniu groszem publicznym.

**Głosujcie jak jeden mąż na listę Organizacji sjońskiej Nr. 3!**

## W Bukowsku odbyły się wybory bez... wyborów

Z Bukowska donoszą nam: Po dość długiej agitacyjnej kampanji przedwyborczej udało się w na szem miasteczku zjednoczyć wszystkie trzy istniejące partje, tak, że zgłoszoną została tylko jedna kompromisowa lista kandydatów, którzy po myśli paragrafu 42 ordynacji wyborczej uznani zostali jako wybrany zarząd kahalny. Osiągnięcie tego kompromisu jest w głównej mierze dziełem dotychczasowego przewodniczącego kahału p. Abr. Pinkasa oraz pp. Pejsacha Sterna i Samuela Schönberga. Wybrani zostali pp. Dawid Dym, rol nik z Komańczy, Meilech Kornmehl, rolnik ze Szczawnego, następnie pp. Abraham Pinkas, Pejsach Stern, Samuel Schönberg, Samuel Bart, Izak Fiszel i Mendel Langsam, kupcy z Bukowska.

—o—

# Nowa ustawa amnestyjna

Uchwalona przez Sejm i Senat nowa ustawa amnestyjna **likwiduje całkowicie przestępstwa wynikłe w okresie wojny Polsko- Ukraińskiej na terenie Województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz przestępstwa popełnione w okresie lat 1918 do 1920 na terenie, na którym obowiązuje kodeks karny z roku 1903, tzw. kodeks rosyjski** (art. 3 i 4). Wyjątki o tej zasadzie przewiduje art. 5.

Dalej ustawa amnestyjna w art. 6, 7, 8 i 9

**darowuje częściowo kary za tzw. przestępstwa komunistyczne,**

uwzględniając w szerszym zakresie **przestępców młodocianych.** Jest to zatem pierwszy wyłom w dotychczasowych ustawach amnestyjnych, które przestępstw komunistycznych wogóle nie dotyczyły.

Taksamo ustawa darowuje częściowo kary za przestępstwa, wynikające z pobudek

**politycznych, narodowościowych, religijnych, społecznych i społeczno- gospodarczych.**

Nadto przestępstwa karno- skarbowe (nielegalna uprawa tytoniu) oraz tzw. przestępstwa leśne są również objęte ustawą.

Przestępstwa **prasowe**, polegające na zniewadze władz, oraz wykroczenia administracyjno- porządkowe są całkowicie amnestjowane. Częściową amnestją są objęte przestępstwa **pospolite**.

Ustawa amnestyjna w art. 10, 11, 12 i 13. rozstrzyga sprawę zbiegu przestępstw, podlegających amnestji z przestępstwami nie podlegającemi amnestji, oraz darowuje skutki karno sądowego skazania. Art. 14, 15, 16, 17, 18 i 19 dotyczą amnestji za przestępstwa z prywatnego oskarżenia, dalej — procedury stosowania amnestji, sprawy całkowitego umorzenia i wreszcie — toku instancji sądowych właściwych dla ostatecznego rozstrzygnięcia w wypadkach wątpliwych lub w odwołaniach.

Najważniejsze postanowienia nowej ustawy amnestyjnej są następujące:

Wedle art. 6.

**darowuje się 1/3 część kary pozbawienia wolności** orzeczonej przez Sąd za przestępstwa ujawniające dążenie do rozpowszechniania zasad ustroju komunistycznego lub do ułaskawienia wprowadzenia w Rzeczypospolitej Polskiej takiego ustroju, popełnione przed dniem 3 maja 1926, połowę zaś kary pozbawienia wolności, orzeczonej przez Sąd za takie przestępstwa, popełnione przed **dniem 3. maja 1928**, przez osoby, które w chwili popełnienia czynu nie ukończyły lat 20.

Amnestji powyższej nie stosuje się w wypadkach kary orzeczonej przez Sąd za te przestępstwa w wymiarze ponad lat 4-ry względem osób, które w chwili popełnienia czynu ukończyły lat 20, wsze lako bez względu na wiek przestępcy, kary pozbawienia wolności, orzeczonej w rozmiarze przenoszącym lat 10. lub dożywotnie, ogranicza się do lat 10-ciu, karę zaś smierci zamienia się na karę 15-letniego ciężkiego więzienia.

Amnestji przewidzianej w tym artykule nie stosuje się wcale do przestępstw popełnionych a) przez obywateli nie polskich, b) przez osoby, które w chwili popełnienia przestępstwa były funkcjonarjuszami państwowymi polskimi, lub należały do Wojska Polskiego, albo które wśród Wojska Polskiego szerzyły zasady komunistyczne, c) przez osoby, które wydano państwu obcemu na zasadzie układu, lub które oświadczyły swą zgodę przed ogłoszeniem ustawy tej na takie wydanie.

**Ponadto amnestji tej nie stosuje się w wypadkach przewidzianych w art. 9 pod L. a do g.** o czem mowa poniżej.

**Wedle art. 7**

**puszcza się w niepamięć i przebacza popełnione przed 3 maja 1928 r.**

a( wykroczenia **administracyjne,** łącznie z porządkowymi bez względu na rodzaj i wymiar kary b) przestępstwa, za które ustawa przewiduje niezależnie od kar dodatkowych jako karę najsurowszą grzywnę i karę pozbawienia wolności **nie powyżej 3 miesięcy**, lub jedną z tych kar, c) przestępstwa, za które ustawa przewiduje niezależnie od kar dodatkowych jako karę najsurowszą grzywnę i karę pozbawienia wolności nie powyżej jednego roku lub jedną z tych kar, jeżeli przestępstwo popełniono wyłącznie z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych, społecznych lub społeczno gospodarczych, d) przestępstwa popełnione w treści i druku, jeżeli druk ten jest czasopismem wydawanym zgodnie z obowiązującemi przepisami, e) przestępstwa polegające na zniewagach władz państwowych i samorządowych, oraz na zniewagach urzędników i innych funkcjonarjuszy tych władz, przestępstwa z art. 154 k. k. z roku 1903, f) przestępstwa skarbowe, przewidziane w art. 57 i 58 ustawy karnej skarbowej z 2 sierpnia 1926 Dz. u. Nr. 105, jeżeli uprawniona bez upoważnienia przestrzeń gruntu nie przenosi 20 metrów kwadratowych. Postanowienie karne w tych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone, co nie wyklucza jednak orzeczenia zajęcia i konfiskaty druków i innych przedmiotów.

**Wedle art. 8 darowuje się względnie łagodzi kary za przestępstwa popełnione przed dniem 3 maja 1928 r.**, a więc kary administracyjne, grzywny i kary pozbawienia wolności w granicach oznaczonych art. 7 od lit. a) do e), a ponadto darowuje się kary pieniężne orzeczone za przestępstwa skarbowe, przewidziane w art. 57 i 58 ustawy karnej skarbowej z dnia 2/8. 1926 w całości, jeżeli uprawniona bez upoważnienia przestrzeń gruntu nie przenosi 20 metrów kwadratowych w 3/4 zaś częściach — jeżeli przestrzeń taka przenosi 20 metrów kwadratowych, a w 12/20 częściach — jeżeli przeczenie wskazujące w I. instancji z powodu uprawy na przestrzeni przenoszącej 20 metrów kwadratowych będzie wydane po dniu wejścia w życie tej ustawy. Dalej darowuje się połowę orzeczonej przez Sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę orzeczono w rozmiarze powyżej 3-ch miesięcy, lecz nie przenoszącym jednego roku. Dalej połowę orzeczonej przez Sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę orzeczono w rozmiarze powyżej 3-ch miesięcy względem osoby, która w chwili popełnienia czynu nie ukończyła lat 20-tu. Wreszcie połowę kary pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd w rozmiarze wyżej jednego roku, jeżeli przestępstwo popełniono wyłącznie z pobupdek politycznych, narodowościowych, religijnych, społecznych lub społeczno gospodarczych, a wkończu 1/3 część orzeczonej przez Sąd kary pozbawienia wol ności, gdy karę orzeczono w rozmiarze przenoszącym rok jeden, w tym wypadku jednak pozostałe 2/3 orzeczonej kary nie mogą przenosić lat 10-ciu.

Wedle artykułu tego ogranicza się

**do lat 10-ciu karę dożywotniego pozbawienia wolności, zamienia się karę śmierci na karę 15-letniego ciężkiego więzienia,**

a darowuje się w zupełności nawiązki za przestęp stwa leśne, oraz wszelkie inne kary niewykonane **w całości lub w części, w szczególności** — **zastępcze kary pozbawienia** wolności w granicach darowanej **względnie złagodzonej** grzywny, tudzież **kary dodatkowe** z wyjątkiem konfiskat, ogłoszeń w **druku nakazanych wyrokiem** w sprawach o**brazy czci, oraz umieszczenia** w zakładach wychowawczo poprawczych.

**Wedle art. 9 amnestji** przewidzianej w art. 7 i 8

**nie stosuje się**

do następujących przestępstw:

a) **szpiegostwa** lub innego karalnego działania na szkodę państwa Polskiego, a na rzecz obcego państwa lub przedsięwzięcia w porozumieniu z osobą w interesie obcego państwa działającą, b) przestępstw wojskowych, podżegania i pomocy do tych przestępstw, **uchylania się od służby wojskowej,** jeżeli sprawca w tym celu opuścił granice państwa, lub w tym celu przebywał za granicą, chyba, że sprawca **przed upływem jednego miesiąca** od ogłoszenia tej ustawy został ujęty lub stawił się do dyspozycji właściwej władzy celem wykonania obowiązku służby wojskowej, c) świadomie fałszywego obwinienia przed władzami byłych państw zaborczych, lubin nych obcych państw, a także przed jakiminkolwiek siłami uzbrojonemi, znajdującemi się w walce z wojskiem, o przestępstwa popełnione na szkodę tych państw lub sił zbrojnych, albo o nieprzychylne zachowanie się względem nich, d) **umyślnego pozbawienia życia człowieka** i umyślnego ciężkiego uszkodzenia ciała lub takiegoż upośledzenia zdrowia ludzkiego, jeżeli przestępstwa popełniono z pobudek osobistego zysku, lub w związku z rozbojem, względnie rabunkiem, albo w wykonaniu przemyślanej zemsty, e) **rozboju względnie rabunku,** f) fałszowania pieniędzy i papierów kredytowych, g) **przemytnictwa,** przestępstw skar bowych z wyjątkiem wypadków amnestji przewidzianej w art. 7 pod L. f. i w art. 8 **punkt 1** pod L. f., h) **stręczenia do nierządu,** tudzież innych wypadków ciągnięcia zysków z nierządu drugiej osoby, i) przestępstw popełnionych na szkodę Skarbu Państwa lub poniżej wymienionych instytucyj przez funkcjonarjuszy w urzędach w przedsiębiorstwach państwowych i monopolach tudzież w zakładach, fundacjach, stowarzyszeniach i spółkach, działających z udziałem finansowy mSkarbu Państwa bądź korzystających z jego gwarancji lub pomocy finansowej, j) przestępstw popełnionych przez osoby, które wydano Państwu obcemu, na zasadzie układu w przedmiocie wydania, lub wzajemnej wymiany, **oraz** przez osoby, które przed ogłoszeniem tej ustawy oświadczyły zgodę na takie wydanie, k) przestępstw ujawniających dążenia do rozpowszechniania zasad ustroju komunistycznego, lub do ułatwienia wprowadzenia takiego ustroju w Rzeczypospolitej Polskiej.

Amnestja **nie dotyczy również kar dyscyplinarnych za przewinienia służbowe,** z wyjątkiem kary nagany — „nie dotyczy też kar za przewinienia porządkowe i dyscyplinarne osób wojskowych przewidzianych w przepisach wojskowych".

Oto najważniejsze przepisy ustawy amnestyjnej, która jeszcze nie została ogłoszoną w Dzienniku Ustaw Rzeczp. Pol., a której moc obowiązująca rozpocznie się z dniem jej ogłoszenia.

Ustawa amnestyjna, która przedłożona została przez Rząd dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie, obejmuje w szerokim zakresie przestępstwa polityczne, a częściowo tylko przestępstwa pospolite.

**Dr Henryk Schoenwetter.**

## Program stacyj radjofonicznych

**Piątek, 13 lipca**

**Kraków** (566 m) 12 Gramofon. 13 i 15 Komunik. 17'25—17'50 Odczyt pt.: „Podróże naukowe i polityczne Jakóba Sobieskiego", wygł. p. J. A. Madej. 18—19 Trasm. z Warszawy (Koncert m. in. pieśni). 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 Odczyt pt.: „O najnowszych wydawnictwach", wygł. Dr A. Bar. 19'55—20'05. Giełda rolnicza. 20'05—20'15 Komunikat sportowy. 20'15—22'30 Transm. z Warszawy (Koncert Filharmonji).

**Warszawa** (1111 m) 13 i 15 Komunik. 18 Koncert (m. in. pieśni). 20'15 Koncert Filharmonji. 22 PAT.

**Katowice** (422 m) 16'40 16'40 Komunik. 17 i 17'25 Odczyty. 18 i 20'05 Koncerty. 22 PAT. 22'30 Korespond. franc.

**Poznań** (344.8 m) 14 Giełda. 18, 20'15 i 22'40—24 Koncerty.

**Wiedeń** (517.2 m) 11, 16'15 i 19'35 Muzyka.

**Berlin** (484 i 1250 m) 17 i 20'30 Koncerty.

**Langenberg** (468.6 m) 13 i 20'10 Muzyka.

**Daventry** (491.8 m) 17 i 23'15 Muzyka.

**Moskwa** (1450 m) 17'20 i 21'15 Koncerty.

**Budapeszt** (566 m) 17'45 i 22 Muzyka.

# Wiadomości z kraju

## Czarna sotnia w Radomyślu W. denuncjuje poetę Daniela Perskiego

Z Radomyśla wielkiego donosi nasz korespondent: Dnia 5 b. m. zawitał do naszego miasteczka, na zaproszenie tutejszego „Tarbutu", znany literat hebrajski z Ameryki, p. Daniel Perski, który już od blisko roku objeżdża Polskę, celem zapoznania się z życiem tutejszego żydostwa. — Młodzież tutejsza zgotowała poecie Perskiemu gorące przyjęcie. Perski wygłosił u nas dwa referaty: o języku hebrajskim i o życiu żydowskiem w Ameryce, nadto w Kaf Tamuz wygłosił piękny referat o Herzlu.

Pobyt i sjonistyczna propaganda Perskiego poszły jednak nie w smak tutejszej czarnej sotni, która w swojej smutnej odwadze ośmieliła się oskarżyć Perskiego w tutejszej komendzie policji oraz w starostwie w Mielcu o wygłaszanie antyreligijnych, czy też antypaństwowych referatów. Na skutek tej bezwstydnej i nikczemnie idjotycznej denuncjacji został Perski doprowadzony przez policję do starostwa w Mielcu, gdzie mu oświadczono, iż zabrania mu się wygłaszania dalszych referatów. Stanowisko starostwa jest tem dziwniejsze, ileże delegacja poważnych obywateli przedstawiła p. staroście fakty czny stan rzeczy w prawdziwem świetle.

Piętnujemy z całem oburzeniem łajdactwo tutejszej czarnej sotni z p. Lejzerem Pistronglem na czele, a poecie Perskiemu wyrażamy głęboką wdzięczność i uznanie za jego odwiedziny i znakomite referaty. Żegnamy go starochebrajskiem „Baruch ata b'cejtecha!"

## „Rozwojowe" interesy i oszustwa

Śledztwo w sprawie wielkiej afery „rozwojowej" w Związku drobnych kupców chrześcijańskich w Warszawie prowadzone jest w dalszym ciągu przez prokuraturę. Zestawiono dotychczas 17 protokołów. Oskarżonym grozi kara do dwóch lat więzienia. — Żądanie wypuszczenia oskarżonych na wolność za kaucją pozostało bez odpowiedzi. Jak się okazuje, głównym winowajcą w tej miljonowej aferze był prezes wspomnianego Towarzystwa, Rajchert, znany w kołach „rozwojowych" działacz. Rajchert wykupił portfel z wekslami Związku za sumę 70 tysięcy złotych. Pozatem różnymi sposobami otrzymał 176 akcyj spółdzielni wartości 176 tysięcy złotych, płacąc za to tylko 7 tysięcy. — Rajchert jest dzisiaj wielkim hurtownikiem naftowym. Od spółdzielni otrzymał on w dzierżawę za 600 zł. miesięcznie szereg objektów mieszkaniowych, 20 par koni z wozami, olbrzymi magazyn dla przechowania towaru, garaż automobilowy i t. d. Rajchert ze swej strony wydzierżawił te objekty i otrzymał za nie olbrzymi czynsz. Pomagał mu znany antysemita, radny m. Warszawy, Stępniewski, obecny prezes „Rozwoju" warszawskiego. — Przy spółdzielni istniał fundusz wdów i sierót, przyczem za sprzedane towary pobierano pewną nadwyżkę na ten cel; atoli nikomu nie udzielano żadnych wsparć, w kasie zaś są obecnie pustki.

## Zbrodniarz czy szaleniec?

### Zamach w pociągu

Onegdaj w pociągu zdążającym ze Lwowa do Żółkwi dokonano zamachu morderczego w osobliwych okolicznościach. Mianowicie niejaki Szymon Richtenberg dyrektor huty szklanej w Żółkwi wsiadł we Lwowie do pociągu zdążającego do Żółkwi, poczem na chwilę opuścił swój przedział i założył miejsce swoje jakimś przedmiotem w nadziei, że tego miejsca nikt nie zajmie. Po powrocie do przedziału zauważył, że w miejscu jego usadowił się niejaki Józef Menkes, który nie chciał usunąć się z zajmowanego miejsca, przyczem przyszło do ostrej wymiany zdań. Ostatecznie Menkes musiał ustąpić. W chwili, gdy pociąg dojeżdżał do stacji Kleparów, do przedziału wpadł Menkes, trzymając w ręku otwarty scyzoryk i spokojnie siedzącemu Richtenbergowi zadał trzy głębokie rany w głowę i dwie w palce. Wszystko to stało się tak szybko, że obecni nie mogli przeszkodzić napastnikowi. dopiero po chwili na st. Kleparów oddano sprawcę w ręce policji. Menkes oświadczył, że czuje się zadowolony, bo się zemścił. Ciężko rannym Richtenbergiem zajęła się publiczność; w stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

—o—

**INSPEKCJA WIĘZIEŃ W POLSCE.** Podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości, p. St. Car, w czasie urlopu wypoczynkowego, który rozpocznie koło 20 sierpnia — po powrocie ministra Meysztowicza — zamierza przeprowadzić na szeroką skalę inspekcję więzień w Polsce.

**ECHA STRASZNEGO CZYNU OBŁĄKANEJ MATKI.** Donosiliśmy już wczoraj o strasznym czynie umysłowo chorej kobiety w Łodzi, która w okrutny sposób zabiła swoje dziecko. Kobieta ta, Rebeka Strzyżewska, zachorowała ponownie na chorobę umysłową przed niedawnym czasem. Razu pewnego w czasie ataku nerwowego zaczęła obłąkana wołać, że chce by na świecie powstała wojna, albowiem życzy sobie, by zabito jej dzieci. Pół godziny potem była już zupełnie spokojną i nie pamiętała o niczem. Niedawno urodziła dziewczynkę, którą onegdaj w tak okrutny sposób zamordowała. Przed tygodniem zapytała swego męża, czy prawdą jest, że w czasie zburzenia świątyni jerozolimskiej kobiety zabijały swoje dzieci. Po otrzymaniu twierdzącej(?) odpowiedzi, Strzyżewska rozpłakała się. Po czynie, kiedy odprowadzono ją do szpitala rozpłakała się ona znowu, wołając: „Dlaczego zabito moje dziecko?"

**WYKRYCIE CENTRALI PRZEMYTNICTWA TYTONIU.** W Warszawie wykryła policja centralę przemytnictwa tytoniowego w mieszkaniu M. Laka przy ul. Twardej 22. Na czele przemytników tytoniu stał niejaki Jakób Tarko. Samo cło od przemycanego tytoniu wynosiło 20 tys. zł. W związku z wykryciem tej afery aresztowano szereg osób.

## Tydzień Herzlowski

W Rudniku nad Sanem — mimo akcji przedwyborczej do kahału (wybory odbędą się 15 bm.) — przeprowadzono akcję Tygodnia Herzlowskiego z wielką energją i poświęceniem. Kontyngent drzewek, nałożony na nasze miasteczko, został znacznie przekroczony, a to dzięki niestrudzonej pracy pp. prezesa K. L. Org. Sjon. Dra Grünspana, S. Hoppenwassera, A. Aptakera, M. Wagnera i in. Przeprowadzono również zbiórkę domową, która dała wynik wcale dodatni, nadto odbył się uroczysty wieczór Herzlowski, na którym przemawiał były prezes K. L. i pierwszy pionier sjonizmu w naszem mieście tow. Eljahu Bien. Wszystkim, którzy brali czynny udział w akcji Herzlowskiej, przyczyniając się tem do wzmożenia funduszów Keren Kajemeth, należy się szczere uznanie.

*

W Sokołowie koło Rzeszowa odbyła się dnia 9 bm. staraniem specjalnie zorganizowanego komitetu, złożonego z pp. M. Schippera, I. Walkera, Ch. Weinsteinera, Ch. Bierówney, D. Birnbachówny i H. Mressówny — po raz pierwszy w naszem miasteczku — akademja żałobna ku uczczeniu pamięci Herzla. Z bogatego programu akademji należy w szczególności podnieść piękne przemówienie p. Horowitza z Rzeszowa oraz odegranie jednoaktówki, w której wzięli udział wspomniani wyżej członkowie komitetu. Czysty dochód przeznaczano na Z. F. N.

*

W Piwnicznej odbył się onegdaj staraniem kolonji wakacyjnej gimnazjum hebrajskiego w Łodzi miły i serdeczny wieczorek Herzlowski. Piękne przemówienie w języku hebrajskim wygłosił p. dr. Ormian.

## Czy błyskawica ma w sobie moc leczenia?

**Różnica dyspozycyj i reakcji. — Ciekawe fakty. — Czy tylko śmierć pozorna?**

W związku z ostatniemi burzami, jakie nawiedziły środkową Europę, nie od rzeczy będzie zapoznać się z poglądami wybitnych uczonych na istotę błyskawicy i grzmotu.

I tak między inn. prof. Dr. Jellinek z Wiednia uczynił zadaniem swego życia zbadać tajemnicę błyskawicy. W tym celu zbierał w swoim wiedeńskim elektropatologicznym instytucie mnóstwo materjału, który stanowić może osobliwe i jedyne w swoim rodzaju muzeum błyskawicy. Muzeum to ma w swoich zbiorach tablice i obrazy, statystyki i zestawienia, dotyczące błyskawicy i skutków uderzenia pioruna.

Niestety, nie udało się dotąd także i uczonym stwierdzić bez reszty, jaka jest przyczyna tego, że nieraz błyskawica, względnie piorun, który uderzył w matkę, mającą na ręku blisko siebie dziecko, zabił matkę, a ciała dziecka nie uszkodził wogóle. — Stwierdzono również, że będące na polu zwierzęta ciężarne, w które uderzył piorun, znalazły śmierć, podczas gdy znajdujące się w ich łonach młode wyszły bez szwanku i żyły jeszcze jakiś czas.

Jak z tego wynika, wykazują ludzie, jak wogóle stworzenia, rozmaitą dyspozycję, względnie siłę od porności na uderzenie piorunu. Świadczy o tem także i ten fakt, że często dwaj ludzie porażeni piorunem, inaczej reagują na to. Co więcej: porażenie błyskawicą ma podobno nieraz w sobie siłę leczącą paraliże, reumatyzmy, epilepsję, trudności w mówieniu i t. p. Mimo to należy chorym zalecić oczywiście leczenie normalne, a nie szukanie ulgi w błyskawicy.

Bardzo doniosłem odkryciem prof. Jellineka jest bezsprzecznie to, że — zdaniem jego — ludzie porażeni błyskawicą ulegają tylko śmierci pozornej, odpowiednie zaś leczenie mogłoby ludziom takim przywrócić życie. Prof. Jellinek sam też próbował leczyć porażonych błyskawicą.

### RYNKI TOWAROWE

## Rynki materjałów wełnianych

**NA ŁÓDZKIM RYNKU MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH** panuje, jak zwykle o tej porze, cisza. Fabryki wysłały na prowincję i do stolicy kolekcję towarów zimowych i oczekują zamówień. Przypuszczalnie sezon w branży wełnianej rozpocznie się z początkiem sierpnia. Horoskopy na sezon zimowy są niezłe, ponieważ na składach fabrycznych i u hurtowników pozostały niewielkie tylko zapasy z zeszłorocznej produkcji zimowej. Wypłacalność branży wełnianej jest znacznie lepsza, aniżeli bawełnianej, gdyż protesty wekslowe w branży wełnianej należą do rzadkości. Jedynym objawem niezdrowym jest przyjmowanie przez dostawców weksli z długiemi terminami, dochodzącemi niejednokrotnie nawet do 10 miesięcy. Łódzcy fabrykanci muszą jednak tak długie weksle przyjmować, ponieważ kupcy na krótsze terminy zgodzić się nie chcą. Przy zapłacie choćby częściowo gotówkowej, otrzymują odbiorcy skonto do 10, a nawet 15 proc.

**ZBYT TOWARÓW BIELSKICH** na rynku krajowym jest słaby. Fabryki sprzedają pozostałości towarów letnich po niskich cenach. Na sezon zimowy napływają już dość znaczne zamówienia krajowe i zagraniczne, pozatem daje się zauważyć wzrost zleceń zagranicznych na materjały bezsezonowe, oraz tkaniny specjalne.

**W PRZEMYŚLE BIAŁOSTOCKIM** sezon zimowy zapowiada się pomyślnie, warunki sprzedaży są jednak dla fabrykantów ciężkie, gdyż hurtownicy płacą wyłącznie wekslami z terminem od 6 do 12 miesięcy. Bardzo dobrze rozwija się wywóz sukna, koców i derek zagranicę, w pierwszym rzędzie na Daleki Wschód. Pewne gatunki tanich materjałów białostockich cieszą się szczególnym popytem w Chinach.

—o—

## Rynek gwoździ i drutu

Wskutek nieco większego ożywienia w ruchu budowlanym, konjunktura w branży tej bardzo się poprawiła. Zarówno hurtownicy, jakoteż detaliści i poszczególni przedsiębiorcy budowlani poczynili ostatnio w wytwórniach większe zakupy, tak, że niektóre fabryki wysprzedały swą produkcję i przyjmują zamówienia tylko na dalsze miesiące. Część fabryk wyrabia gwoździe i drut z surowca belgijskiego, większość jednak produkuje wyłącznie z surowca krajowego. Ceny gwoździ w ostatnich miesiącach osiągnęły znaczniejszą zwyżkę i liczyć się należy z dalszem podwyższeniem ich cen. W mniejszym stosunku podniosły się ceny drutu. Warunki sprzedaży: przeważnie 25 do 30 proc. gotówką, reszta na kredyt wekslowy do 3 miesięcy z doliczeniem dyskonta w stosunku 12 proc. rocznie. Wypłacalność dobra.

Ostatnio wzrósł również popyt na drut kolczasty. Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie notuje następujące ceny za 100 kg. franco wagon stacja nadawcza; drut kolczasty czarny cena zasadnicza zł. 80, dopłata zł. 30, czyli razem 110 zł., drut kolczasty ocynkowany cena zasadnicza zł. 97, dopłata zł. 40, czyli razem zł. 137. W razie żądania drutu kolczastego o określonej wadze na koziołku, dopłata wynosi zł. 10 za 100 kg. Ceny powyższe rozumieją się brutto za netto, czyli wagę liczy się łącznie z koziołkami.

# KRONIKA

Wschód słońca 8 m 31

LIPIEC
13
Piątek
25 Tamuz 5688

Zachód słońca 19 m. 51

## Numer jubileuszowy „Nowego Dziennika“

**ukaże się pojutrze, w niedzielę 15 b. m. i kosztować będzie, — pomimo 40 stron objętości, — jak zwykle — 20 groszy.**

## Premjer Bartel w Krakowie

Wczoraj rano przybył incognito do Krakowa z Warszawy p. premjer Bartel, celem zasięgnięcia porady u jednego z tutejszych lekarzy. P. premjer zabawił w mieście naszem do wieczora, poczem udał się do Lwowa, gdzie weźmie udział w jury dla oceny planu budowy bibljoteki politechniki lwowskiej. Ze Lwowa p. premjer wyjeżdża z powrotem do Warszawy skąd dnia 20 bm. wyjedzie na wypoczynek zagranicę.

## Posiedzenie wielkiego komitetu odbudowy Wawelu

Na odbyte onegdaj przedpołudniem posiedzenie wielkiego komitetu odbudowy Wawelu przybyli: minister Moraczewski, wojewoda Darowski, przedstawiciel kancelarji cywilnej Prezydenta Rzpltej Kuc, prezydent Krakowa sen. Rolle, prezydent Warszawy inż. Słomiński, kierownik odbudowy zamku warszawskiego Seredyński, rektor Akademji Sztuk Pięknych Szyszko-Bohusz, prof. Tomkowicz, konserwator okręgu krakowskiego Dr Szydłowski, b. namiestnik prof. Piniński, prof. historji sztuki uniw. pozn. ks. Szczęsny Dettloff, b. rektor Akademji Sztuk Pięknych arch. Gałęzowski, prezes dyrekcji robót publ. inż. Dudek, radca min. robót publ. Kowalski, prezes Towarzystwa miłośników Krakowa radca Muczkowski, konserwator okręgu warszawskiego Teofil Wiśniowski, arch. Marjan Lalewicz i inni.

Komitet dokonał przeglądu sal odnowionych oraz obejrzał prace przy odnawianiu dalszych części zamku królewskiego.

Następnie odbyło się w sali sypialnianej na I-szem piętrze posiedzenie pełnego komitetu pod przewodnictwem ministra Moraczewskiego, na którem rozpatrywano program dalszych prac przy odbudowie Wawelu.

## II. Walne Zgromadzenie Koła Handlowców „Hapoel“ w Krakowie

Onegdaj odbyło się w lokalu własnym (Rynek gł. 29) II Walne Zgromadzenie Koła Żydowskich Handlowców „Hapoel“ przy bardzo licznym udziale członków. Zgromadzenie zagaił tow. Wasserreich, przedstawiając w krótkich rysach historję powstania koła i dając wyraz nadziei, że koło handlowców żydowskich rozwinie się w nowym obszernym lokalu jako poważna i jedyna placówka, zastępująca interesy żydowskiego handlowca. Następnie złożył sprawozdanie ogólne z pracy tow. M. Bekerman, a kasowe tow. Sauerteig.

Tow. adw. Dr. Menasche wygłosił referat n. t. programu pracy koła podkreślając, że koło ma do spełnienia dwa równorzędne zadania: kulturalne i zawodowe. Szczegółowo wyliczył zadania, jakie nowy wydział koła musi spełnić w najbliższych miesiącach.

W dyskusji nad referatem zabrali głos tow. Blum, Eisenman, Warman, Lerchenfeld, Nessel, Bekerman i i.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi wybrany został nowy Wydział z tow. Wasserreichem, jako przewodniczącym, tow. M. Bekermanem, jako jego zastępcą, tow. Knollerówną, jako sekretarką, oraz tow. Ch. Bekermanem, Blumem, Halpernem, Sauertigem, Löffelholzem, Fleschnerem, Geblem, J. Eisenmanem, Sturmówną, Ganzem, Diestlerem i Münzerem.

Do komisji kontrolującej wybrało W. Zgr. tow. Kleinera, Grünnera i Achlerównę, do sądu polubownego tow. adw. Dr. Menaschego, adw. Dr. Besema, B. Lerchenfelda, Becka i Reicha.

— **WYDZIAŁ STOWARZYSZENIA ŻYDÓW POSTĘPOWYCH W KRAKOWIE** zawiadamia, że w Świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie odbywają się w porze letniej w soboty oprócz nabożeństw zwyczajnych, **nabożeństwa poranne o godz. 6'45 rano.**

— **CZYTELNIA BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ** będzie w czasie wakacyjnym od 16 do 31 bm. otwarta tylko od godziny 9—1, wypożyczalnia zaś od godziny 10—1, także i w czwartki. W miesiącu sierpniu będzie Bibljoteka zamknięta, z tem jednak, że we wtorki i piątki od godziny 10—12 będzie można zwracać pożyczone książki. Od dnia 27—31 sierpnia będzie Bibljoteka zupełnie zamknięta ze względu na czyszczenie. W miesiącu wrześniu od 1—15 będzie czytelnia otwarta od godziny 9—1, wypożyczalnia zaś od godziny 10—1, lecz także i w czwartki. Od 17 września będzie Bibljoteka otwarta przedpołudniem i popołudniu, jak normalnie (z wyjątkiem niedziel, świąt i czwartków przed południem).

— **DRUGI KURS AUTOBUSOWY KRAKÓW—RABKA.** Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem 13 bm. drugi kurs do Rabki, a mianowicie: Odjazd z Krakowa o godz. 17'30 (5'30 popoł.), odjazd z Rabki o godz. 6'30 rano.

— **MIESIĘCZNE WYKAZY O PORZĄDKU W DOMACH.** Wobec tego, iż miesięczne wykazy dotyczące utrzymania porządku w domach, napływają do ministerstwa spraw wewnętrznych nieregularnie, przytem zawierają materjał niejednolity i nie dość przejrzysty, ministerstwo wysłało okólnik do wszystkich wojewodów z żądaniem, aby wykazy były nadsyłane ściśle podług załączonych rubryk i w wyznaczonym terminie.

— **PONOWNY PRZEGLĄD KONI** w mieście Krakowie odbędzie się na targowicy na Zabłociu w czasie od 14 bm. do 6 sierpnia. Szczegółowe postanowienia zawarte s ą w obwieszczeniach, rozlepionych na tablicach ogłoszeniowych.

— **SZCZĘŚLIWIE ZAŻEGNANY POŻAR.** Wczoraj przedpołudniem wezwano straż pożarną na ul. Grzegórzecką l. 30a, gdzie w pralni chemicznej Bębenka wybuchł pożar benzyny w kotle, w którym znajdowała się czyszczona bielizna. Dzięki przytomności umysłu personalu, który momentalnie przykrył kocioł kocami, zdołano uniknąć katastrofy i ugaszono ogień przed przybyciem straży.

— **DOMY SIĘ WALĄ...** W domu przy ul. Salinarnej Nr. 17 zarysowało się poważnie sklepienie nad sienią. Właściciel domu na wezwanie policji nie zabezpieczył sieni, wobec czego wezwano straż pożarną, która zabezpieczyła odpowiednio sień, pozostawiając lokatorów w mieszkanin.

— **ZA GWAŁTOWNE TARGNIĘCIE SIĘ NA POLICJANTĄ W SŁUŻBIE** aresztowano Tadeusza Susło (lat 23) murarza.

— **Z NIEZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA** skradziono Janinie Wesołowskiej, zam. przy ul. Dębowej l. 9 złoty zegarek wartości 100 zł. — Przez otwarte okno dostali się niewyśledzeni sprawcy do mieszkania Jana Piegzy przy ul. Krupniczej l. 9; skardli garderobę męską wartości 300 zł oraz portfel z gotówką i dokumentami. — Z niezamkniętego sklepu A. Nankowej przy ul. Kazimierza Wielkiego 21 skradziono kwotę 130 zł.

— **ZNOWU DWA ROWERY I WÓZEK.** Feliks Woźniczka właściciel wypożyczalni rowerów przy ul. 3 Maja zgłosił, że w dniu 11 bm. skradziono mu z areny rower wartości 200 zł. — Władysławowi Ludra zam. przy ul. Długiej l. 65 skradziono na ul. Zacisze pozostawiony chwilowo rower męski wartości 300 zł. — Klemens Jaglarz zam. przy ul. Bosackiej 18 zgłosił w policji, że z podwórza domu skradziono mu wózek ręczny wartości 100 zł.

— **KALAFIORY** wartości 150 zł skradziono Leśniakowi Janowi zam. przy ul. Grzegórzeckiej 52.

**ZAWODY STRZELECKIE OFICERÓW.** Dnia 17 bm. odbędą się na strzelnicy Wola Justowska zawody strzeleckie oficerów o mistrzostwo Okręgu Korpusu V. Początek o godz. 8-mej. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi po ukończeniu strzelania tj. około godziny 17-ej (5-ej pop.)

**OTWARCIE BIEŻNI LEKKOATLETYCZNEJ KS „CRACOVIA.** W niedzielę dnia 15 bm. odbędzie się o godz. 11'30 przedpoł. uroczyste poświęcenie bieżni lekkoatletycznej, poczem odbędą się zawody lekkoatletyczne.

ECHA ZE ŚWIATA

## Z dziejów tragicznych pomyłek sądowych

**12 lat w więzieniu siedział niesłusznie posądzony o zatrucie matki staruszki.**

W węgierskiej mieścinie, o trudnem do wymówienia imieniu: Hodmezoevasarhely, żył sobie rolnik, nazwiskiem Jan Horwhat. Żył sobie w skromnej zagrodzie z żoną i dwojgiem dzieci i staruszką matką, mimo podeszłego wieku bardzo jeszcze krzepką. — W styczniu 1895 r. staruszka zachorowała, poczem po kilku tygodniach zmarła w lutym. Sąsiedzi utrzymywali, że staruszkę otruto, przyczem wskazywano na to, że żyła ona w niezgodzie ze synem i synową.

Poczęto sobie opowiadać, że staruszkę otruł syn, przeciw któremu wdrożono też śledztwo. Ekshumowane zwłoki wykazały, że staruszkę otruto istotnie arszenikiem. Toteż Harwatha uwięziono, mimo, iż wypierał się zbrodni. Jakkolwiek rozprawa w pierwszej instancji nie mogła wcale Horwathowi udowodnić zbrodni, to jednak skazano go na podstawie zeznań sąsiadów na dożywotnie więzienie. Dwa lata toczył się jeszcze proces w dwóch wyższych instancjach, które jednak wyrok zatwierdziły i uprawomocniły. Horwatha osadzono w więzieniu, gdzie „spędził“ 10 lat.

Po 10 latach pewnego razu w więzieniu odwiedził Horwatha najstarszy syn i powiedział mu, że matka popełniła przed kilku dniami samobójstwo przez powieszenie się. Zanim jednak dokonała samobójstwa, wyznała dzieciom, że ona to otruła matkę męża, dosypując jej przez cztery tygodnie codziennie coraz więcej arszeniku. Nie mogąc dać sobie rady z wyrzutami sumienia, postanowiła teraz, zrujnowawszy męża, pozbawić się życia i wyznać wszystko. Teraz dopiero wdrożono rewizję procesu. Ale i tak sprawa nie poszła łatwo, gdyż w pierwszej instancji niekoniecznie chciano dać wiarę zeznaniom syna. Dopiero druga instancja zarządziła nowy dowód prawdy i mimo sprzeciwu prokuratury, podjęto rewizję procesu, coprawda dopiero w maju 1928. Niewinnie skazanego uwolnił sąd przysięgłych w Szeget dopiero w lutym 1909 r. Horwath zażądał za każdy dzień niewinnie odsiedziany we więzieniu, odszkodowania w wysokości 20 koron, — razem więc 102.000 koron. Żądanie jego zrazu oddalono, kiedy jednak z kolei on zaskarżył sąd, przyznano mu odszkodowanie w wysokości 4.300 koron, a więc po 307 koron rocznie.

**FORD BUDUJE SZOSĘ.** Henry Ford wystąpił do rządu węgierskiego z propozycją wybudowania własnym kosztem szosy automobilowej między Budapesztem i Szegedynem, w zamian za prawo wwozu bez cła do Węgier nowych, małych automobilów własnej fabrykacji, które będą kosztować tylko 400 dolarów, płatnych w dwóch ratach miesięcznych. — Szosa ma być wybudowana według najnowszych doświadczeń amerykańskich i wyłożona na całej przestrzeni asfaltem.



— **CZYTELNIA LUDOWA „JEDNOŚĆ“ W KRAKOWIE** zawiadamia, iż doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Zielonej 3.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Wykolejeni“ (wytwórnia „Sowkino“).
WARSZAWA: „Trzej błędni rycerze“.
WANDA: „Dusze dziecięce oskarżają was...“
CORSO: „Najukochańsza żona Maharadży“.
NOWOŚCI: „Mr. Wu“ (Lon Chaney).

# Zmiana Konstytucji przed zebraniem się Sejmu?

### Sejm postawiony ma być przed faktem dokonanym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 7 (Sin) Sprawa zmiany Konstytucji stanowi w dalszym ciągu przedmiot ożywionych rozmów w kołach politycznych. — Ostatnio rozeszły się pogłoski, że zmiana dokonana zostanie wcześniej aniżeli przypuszczano dotąd, tj. przed zebraniem się Sejmu na jesienną sesję. Sejm ma być — wedle obiegających pogłosek — postawiony przed faktem dokonanym i wówczas pozostanie mu albo zmienioną Konstytucję odrzucić, ale wtedy zost nie rozwiązany, albo też uchwalić bez zmian, a wówczas zostanie odroczony.

# Pomyślne widoki rokowań polsko-niemieckich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. 7. (Sin). W najbliższy poniedziałek już rozpoczynają się naprzemian w Warszawie i w Berlinie rokowania handlowe polsko-niemieckie. Wobec ujawnionej ostatnio dobrej woli ze strony niemieckiej, widoki dojścia d oporozumienia są pomyślne. Jeśli chodzi o tak zw. sprawę osiedlania, o którą dotąd rozbijały się wszelkie rokowania, porozumienie zostało już osiągnięte.

—o—

# Rozruchy robotników w fabryce Poznańskiego w Łodzi

### Robotnicy protestują przeciwko obniżeniu płac. — Dwaj dyrektorzy fabryki pobici. — Starcia z policją. — Aresztowania.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź 12. 7. (Z). Dziś przed południem wybuchły rozruchy w fabryce Poznańskiego. Rano zawiadomił zarząd fabryki robotników, że w przędzalni zmniejszone zostaną z dniem dzisiejszym stawki płac robotniczych, a to ze względu na to, że stawki te są wyższe od stawek w innych fabrykach łódzkich. Wśród robotników przyjęto decyzję zarządu fabryki z dużem wzburzeniem. 1500 robotników rzuciło z miejsca pracę, udając się do inspektoratu pracy i do związku zawodowego.

Rozpoczęły się rokowania, które jednak rezultatu nie dały. Na wiadomość o rozbiciu się rokowań robotnicy wrócili do fabryki, gdzie wdarl się do gabinetu dyrektorów Wolczyńskiego i Hofmana, oświadczając im, że nie zostaną tak długo wypuszczeni z gabinetu, aż nie zgodzą się na przywrócenie dawnych płac. — Zarazem robotnicy przerwali połączenie telefoniczne w gabinecie dyrektorów. W trakcie rozmowy robotnicy obili dotkliwie dyrektora Wolczyńskiego, a zwłaszcza dyr. Hofmana, który został poważnie raniony.

Zaalarmowano policję, która przystąpiła do rozprószenia demonstrantów W trakcie tego kobiety i dzieci robotników obrzuciły policję kamieniami. Doszło też do starcia między policją a robotnikami, przyczem zranionych zostało 2 policjantów oraz kilkunastu robotników. Dopiero większym posiłkom policyjnym udało się przywrócić spokój. Aresztowano 14 osób.

—

# Obniżenie podatków w... w Niemczech

Berlin 12. 7. PAT. Komisja prawnicza Reichstagu przyjęła dziś 16 głosami projekt ustawy o obniżeniu podatku zarobkowego, zgłoszonego przez socjalistów i centrum. Wszystkie inne wnioski zostały odrzucone. Za ustawą głosowało również kilku przedstawicieli frakcji niemiecko-narodowej. Równocześnie komisja uchwaliła wniosek rządowy, domagający się przyznania pewnych ulg podatkowych właścicielo mpożyczek zagranicznych.

# Niemcy przystępują bez zastrzeżeń do paktu Kelloga

Berlin 12. 7. PAT. Jak donosi prasa popołudniowa, odpowiedź niemiecka na propozycje Kelloga, której ogłoszenie zapowiedziane zostało na piątek, zawierać będzie oświadczenie rządu Rzeszy, że Niemcy bez zastrzeżeń zgłoszą przystąpienie do amerykańskiego paktu antywojennego.

—

## Walka Mussoliniego z mafją sycylijską

### Dotąd uwięziono 3.000 osób na Sycylji.

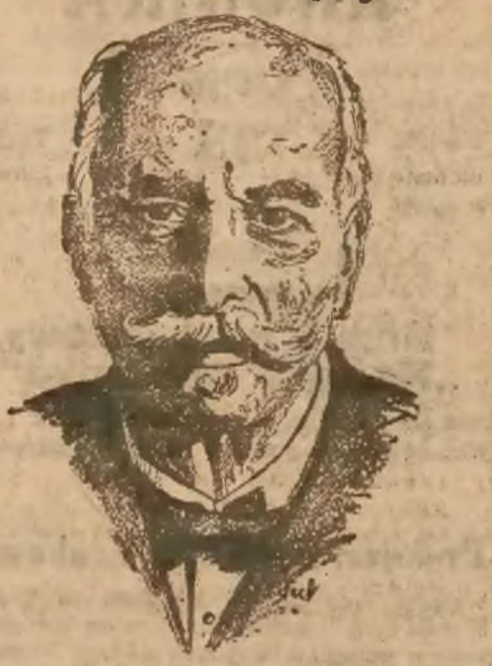
Specjalny wysłannik londyńskiego „Daily Mail“, sir Philips ogłosił w swem piśmie serję artykułów w sprawie walki rządu włoskiego w ostanich dwóch latach z głośnemi mafjami sycylijskiemi. —

Stare te organizacje tajne, sięgające tradycją jeszcze przedchrystusowych czasów. zawdzięczają swój rozrost burzliwym czasom, kiedy Sycylją władali królowie Burbonów. Zrazu były to organizacje samopomocy, zwłaszcza prawnej, ale rychło rozwinęła się mafja w górską bandę robójniczą, która teroryzując kraj, miała też znaczne wpływy nawet na sfery intelektualne.

Obszarnicy uchronić mogli się przed mafjami jedynie regularnemi haraczami, a i mimo to wypadki morderstwa i rabunku były na porządku dziennym. Wszystkie usiłowania władzy spełzły na niczem, gdyż nikt nie miał odwagi zdradzać członków mafji. Niejeden mafji niewygodny człowiek padał trupem w biały dzień na rynku, a nikt nie śmiał podać sprawców. Obecnie dopiero ustanowił Mussolini specjalnego komisarza niejakiego Cezara Mori, którego wysłał na Sycylję, celem bezwzględnego wytępienia mafji. Walka trwa już dobre dwa lata, lecz odniosła podobno skutki.

Mori posługuje się systemem obław przy pomocy wojska i żandarmerji. Dotąd aresztowano też około 3.000 osób, z których 160 skazano po 10—30 lat więzienia, a 600 osób po 10 lat więzienia. W ten sposób spodziewa się faszyzm, który wszak sam jest pewnego rodzaju mafją, wytępić „maffiosi“ sycylijskich, niepokojących ludność tamtejszą.

## Giolitti umierający



Były premjer włoski Giolitti, ciężko zachorował, co przy jego podeszłym wieku budzi poważne obawy.

## Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. 7. (Sin.). Podczas ostatniego ciągnienia loterji państwowej wygrana 80.000 złotych padła na numer 150.845, 100.000 złotych na numer 65.631, 5.000 złotych na numer 67.761, 108.667. Po 1.000 złotych wygrały Nr. 30.555, 152.068.

## Urlop min. Miedzińskiego

Warszawa 12. 7. PAT. Minister poczt i telegrafów, p. Bogusław Miedziński, rozpoczyna urlop wypoczynkowy z dniem 13 lipca b. r. P. ministra zastępować będzie w czasie nieobecności Henryk Heilman, dyrektor departamentu pocztowego.

## Konopacka poprawia swój rekord w rzucie dyskiem

Warszawa 12. 7. PAT. W dniu dzisiejszym Konopacka usiłował pobić własny rekord światowy w rzucie dyskiem oburącz. Próba dała wynik pomyślny. Konopacka uzyskała w rzucie prawą ręką 37'67 m., w rzucie lewą ręką 27'71 m., co razem daje 65'38 m. Dla porównania przypominamy, że dotychczasowy rekord światowy, należący również do p. Konopackiej, wynosił 64'60 m. (39'18 prawą, 25'42 lewą ręką).

## Dziwna nominacja czyli „kozioł ogrodnikiem“

Praga 12. 7. PAT. We wstępnym artykule p. t. „Kozioł ogrodnikiem“ krytykuje „Bohema“ decyzję Ligi Narodów w kwestji mianowania Agvim Carzera naczelnikiem sekcji mniejszościowej w sekretarjacie Ligi Narodów, jako następcy Erika Colbana. „Bohemia“ twierdzi, że mianowanie aktywnego dyplomaty hiszpańskiego, czyli państwa negującego wzasadzie wszelkim prawom mniejszościowym, musi wywołać rozgoryczenie wśród przyjaciół Ligi Narodów.

## Nowy kandydat na prezydenta Stanów

Chicago 12. 7. PAT. Stronnictwo pracy farmerów wyznaczyło senatora Georga Winerrisa, liberalnego republikanina, kandydatem stronnictwa na starowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

SPROSTOWANIE. Do zamieszczonej wczoraj recenzji z wystawy płaskorzeźb Marka Szwarca zakradła się w pierwszem zdaniu pomyłka, wypaczająca sens zdania, które powinno brzmieć: „Każdy utwór cechuje w pierwszym rzędzie i t. d.“.

# Z GIEŁDY

### Giełda krakowska

**Kraków, 12. 7. 1928. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe cechował ogólny brak zainteresowania. Transakcje dokonano jedynie Zieleniewskim po kursie utrzymanym. Reszta papierów w zupełnem zaniedbaniu. Obroty minimalne. Ruch ospały.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Pożyczkę konwersyjną 66.50, Dolarówka w silniejszem zaofiarowaniu słabiej, bez transakcyj.

Waluty i dewizy oficjalne w zaniedbaniu.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez zmiany. Zapotrzebowanie małe. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90— i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

### Giełda warszawska

**Warszawa, 12 7 PAT. Akcje:** Bank dysk. 117, Bank Polski 176, 177 i pół, Bank Zachodni 34, Spiess 160, Siła i światło 154.50, Cukier 60, Węgiel 104, Nobel 32.50, Cegielski 45, 46.50, Modrzejów 46.25, Norblin 233, Ostrowiec 108, 108.50, Pocisk 9, Starachowice 54, Zawiercie 27, Klucze 9.50.

5 proc. dolarowa 87, 86.65, 86.50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61.90, 10 proc. kolejowa 104, Listy Zastawne Bank Gosp. Kraj. 94.

**Waluty:** Dolary 8.88, 8.90, 8.86, Holandja 359, 359.90, 358.10, Londyn 43.37, 43.48, 43.26, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.90 i pół, 34.99, 34.82, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.75, 172.18, 171.32, Wiedeń 125.67, 125.98, 125.36, Włochy 46.70, 46.82, 46.58, Marka niemiecka Berlin 212.54.

### Giełda wiedeńska

**Wiedeń, 12. 7. PAT.** Waluty i dewizy: Amsterdam 285, Berlin 168.67, Budapeszt 123.37, Bukareszt 4.33, Kopenhaga 189.15, Londyn 34.42 i jedna czwarta, Medjolan 37.06 i pół, Nowy Jork 707.75, Oslo 189.10, Paryż 27.70, Praga 20.96 i trzy czwarte, Sofja 5.095, Sztokholm 189.50, Warszawa 79.35—79.63, Zurych 136.33, Amerykańskie 704.75, Niemieckie 168.40, Francuskie 27.79, Szwajcarskie 136.40, Czeskie 20.93 i trzy czwarte, Węgierskie 123.17.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.745, Renta lutowa —, Tureckie 37 i pół, Bank małop. 0.27, Bodenkredit 114.1, Kreditanstalt 59 i pół, Kompas 0.87, Laenderbank 31.4, Merkury 22.6, Czerniowce 74 i jedna czwarta, Północna 1011, Austr. kol. państw. 25.83, Południowa 13.8, Browary 131, Alpiny 41.05, Berg und Huetten 735, Krupp 10 i pół, Poldihuette 149, Rima 129 i jedna czwarta, Siersza 10.10, Fanto 9.9, Galicja 70.

### Giełda zurychska

**Zurych, 12. 7. PAT** Paryż 20.31 i pół, Londyn 25.24 i pół, Nowy Jork 5.19.07 i pół, Belgja 72.35, Włochy 27.17 i pół, Hiszpanja 85.52 i pół, Holandja 208.95, Berlin 129.77, Wiedeń 73.18 i pół, Sztokholm 139.12 i pół, Oslo 138.80, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.72 i pół, Praga 15.38 i jedna czwarta, Warsza 58.17 i pół, Budapeszt 90.48 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.77 i pół, Konstantynopol 2.64 i pięć ósmych, Bukareszt 3.18, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 219.50.

## Uchwały Rady Banku Polskiego

### Nowe oddziały prowincjonalne.

**Warszawa 12. 7. PAT.** Dnia 12 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem po wysłuchaniu sprawozdań Rada na wniosek dyrekcji Rady uchwaliła: a) dopuścić do zastawu w Banku Polskim 7 proc. dolarowe listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z r. 1928, oraz 7 proc. złotowe listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego; b) uzupełnić skład komitetu dyskontowego w oddziele częstochowskim; c) otworzyć zastępstwa Banku w Aleksandrowie Kujawskim, Brasławiu, Grójcu, Jarocinie, Łobżenicy, Łunińcu, Pucku, Puławach, Włodawie, Więcburgu i w Wysokiem Mazowieckiem.

# Imponujący pogrzeb błp. Dra Perelmanna w Sosnowcu

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Sosnowiec 12. 7. (K).** Jak już donieśliśmy, zmarł onegdaj w Berlinie prezes kahału w Sosnowcu i wybitnie zasłużony działacz sjonistyczny, błp. Dr. Perelmann. Przed udaniem się do Berlina, celem poddania się operacji, błp. Dr. Perelmann brał udział w posiedzeniu Rady partyjnej organizacji sjońskiej w Warszawie, przyczem serdecznie pożegnał się z towarzyszami. Szczególnie czule pożegnał się z jednym z członków C. K. organizacji sjońskiej w Polsce, któremu oświadczył, że czuje zbliżającą się śmierć. Zarazem prosił Dr. Perelman o uroczyste zapewnienie przez „tkijas-kaf", że zwłoki jego spoczną po śmierci w Erec Izrael. — Stosownie do tego życzenia zmarłego działacza, C. K. organizacji sjońskiej po nadejściu wiadomości o śmierci Dra Perelmanna zarządził, aby ciało jego złożono do podwójnej trumny, aby umożliwić w przyszłości przewiezienie prochów do Erec Izrael.

Dziś o godz. 11-tej przed południem nadeszły zwłoki błp. Dra Perelmanna z Berlina do Sosnowca. Już o godz. 8-mej rano zaczęły zjeżdżać się do Sosnowca delegacje z całego Zagłębia, celem wzięcia udziału w pogrzebie Dra Perelmanna. O godz. 11'30 wynieśli trumnę ze zwłokami z wagonu kolejowego towarzysze pracy. Trumna okryta była niebieskobiałym sztandarem. Na czele konduktu maszerował oddział „Makkabi" oraz „Haszomru" z wieńcami i sztandarami, za trumną zaś postępowała rodzina zmarłego, starosta powiatu będzińskiego, rabin Lewin z Katowic, delegat C. K. organizacji sjońskiej w Warszawie, Dr. Hindes, komitet pogrzebowy, radni miasta Sosnowca i Będzina, przedstawiciele Izby lekarskiej, delegaci poszczególnych związków i instytucyj sjońskich, zrzeszeń dobroczynnych, wychowawczych i t. d. Ogółem brało udział w kondukcie pogrzebowym ponad 2.000 osób.

Gdy trumna ze zwłokami mijała budynek gminy żydowskiej oraz szpitala żydowskiego, którego zmarły był założycielem i naczelnym lekarzem, — sztandary żałobne pochyliły się do połowy. — Na cmentarzu nad otwartą mogiłą pożegnali zmarłego: rabin **Lewin** z Katowic, który wygłosił gorące przemówienie w języku hebrajskim i polskim, oraz Dr. **Hindes** imieniem C. K. organizacji sjońskiej, Dr. **Herzmann** w imieniu stowarzyszeń dobroczynnych, a wreszcie najbliższy współpracownik zmarłego Dr. Melodysta, który ze łzami w oczach i wśród powszechnego wzruszenia pożegnał pamięć Dra Perelmanna.

Porządek w czasie pogrzebu był wzorowy, co jest w dużej mierze zasługą komitetu pogrzebowego. — Natomiast z przykrością stwierdzić należy, że policja nietylko nie stanęła na wysokości zadania, ale wręcz nietaktownem postępowaniem wywołała ogólne wzburzenie. Tak naprzykład przodownik Nr. 238, nie bacząc na przechodzący kondukt żałobny, zabronił wprost motorowemu przejeżdżającego właśnie tramwaju zatrzymywania wozu, który wjechał w tłum, przyczem cudem tylko uniknięto katastrofy. Posterunkowy zaś Nr. 27 w sposób wysoce obelżywy zwrócił się do jednego z najbardziej zasłużonych działaczy żydowskich w Sosnowcu, p. L.

# Ustawa amnestyjna wprowadzona będzie w życie natychmiast po ogłoszeniu

### Przygotowania min. sprawiedliwości.

**Warszawa, 12 7. PAT.** W związku z oczekiwanym powrotem do Warszawy prezydenta Rzplitej, który w myśl art. 44 konstytucji wraz z odpowiednimi ministrami podpisuje ustawy i zarządza ich ogłoszenie, należy się spodziewać w najbliższych dniach ukazania się ustawy amnestyjnej w Dz. U. R. P. Ze swej strony ministerstwo sprawiedliwości wydało już zawczasu wszelkie niezbędne zarządzenia i instrukcje, aby postanowienia ustawy amnestyjnej mogły być wprowadzone w życie natychmiast po jej ogłoszeniu.

# „Optymizm" urzędowego organu litewskiego

**Gdańsk, 12 7 PAT.** Z Kowna donoszą: Rządowy organ „Lituvos Aidas" wyraża nadzieję, że zbliżające się rokowania polsko-litewskie w Królewcu, doprowadzą do porozumienia.

# Zaniepokojenie gdańskiego dziennika

**Gdańsk, 12 7 PAT.** Tutejsza prasa niemiecka omawia od kilku dni z wielkiem zainteresowaniem stosunki polsko-litewskie, przyczem nie ukrywa swego zadowolenia z powodu niepowodzenia ostatnich rokowań polsko-litewskich. — W dniu dzisiejszym organ nacjonalistów niemieckich „Danziger Allgemeine Ztg" zamieszcza obszerny artykuł poświęcony tej sprawie. Dziennik nawiązuje do stanowiska zajętego w sprawie stosunków polsko-litewskich przez moskiewską „Izwiestia" stwierdza, że wywody dziennika moskiewskiego są dowodem bardzo trudnego zewnętrzno-politycznego położenia sowietów. W dalszym ciągu dziennik oświadcza, że w przeciwieństwie do położenia Rosji sytuacja Polski w dziedzinie zewnętrzno-politycznej doznała w ostatniem półroczu znacznej poprawy tak, iż nie ulega wątpliwości, że na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów Polska przy poparciu mocarstw zdoła przeprowadzić rezolucję stwierdzającą złą wolę Litwy. Następnie dziennik pisze: „Interes Niemiec wymaga nietylko sprzeciwienia się rozszerzenia potęgi Polski, lecz wymaga także rewizji granic państwa polskiego. Bezczynność Moskwy w kwestji polskiej staje się dlatego stopniowo coraz większem niebezpieczeństwem dla Niemiec".

# Przeprowadzenie rurociągu naftowego Mossul-Hajfa postanowione

### Ważny krok naprzód na drodze rozwoju gospodarczego Palestyny.

**Jerozolima, 12 7 ŻAT.** Dziennik arabski „El Karmel" donosi, że zapadła już decyzja w sprawie przeprowadzenia rurociągu naftowego z Mossulu do Hajfy w myśl żądań angielskich koncesjonarjuszy naftowych, którzy zobowiązali się ze swej strony wobec grupy amerykansko-francuskiej do objęcia nadzoru nad całością rurociągu, oraz pokrycia różnicy kosztów budowy linji Mossul—Hajfa, o ile przewyższą one koszty budowy linji Mossul-Syrja. Uchwała ta ma doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju życia gospodarczego Palestyny.

## DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

UMEBLOWANY pokój zaraz do wynajęcia, Rynek gł. 12, II, oficyny. 140

SAMODZIELNY korespondent polsko- niemiecki, buchalter bilansista, poszukuje posady. Zgłoszenia: Administracja N. D. pod „Młody".

IZRAEL Majer 2. im. Ungar urodz. w r. 1894 w Tylmanowej powiat Nowy Targ zamieszkały w Szczawnicy, unieważniam zgubione Tymczasowe Zaświadczenie wydane mu przez P. K. U. Nowy Targ. 1931x

JAKÓB Perlman ur. w r. 1884 w Rozwadowie, pow. Tarnobrzeg, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową. 1932x

SIŁA biurowa poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod Buchalter. 521g



# ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

**Kraków, Plac św. Ducha** Ważny od 15 maja 1928

| odjazd do: | | przyjazd do: | odjazd z: | | przyjazd do Krakowa pl. św. Ducha: |
|---|---|---|---|---|---|
| **Alwernji** | 17·00 | 18·00 | **Alwernji** | 6·30 | 8·00 |
| **Czernichowa** | 17·00 | 18·00 | **Czernichowa** | 7·00 | 8·00 |
| **Dobczyc*)** | 14·00 | 17·00 | **Dobczyc** | 7·00 | 8·00 |
| *) w Podgórzu postój do godziny 16·00 | | | | | |
| **Igołmji** | 16·00 | 17·15 | **Igołmji** | 7·00 | 8·15 |
| **Kielc** | 7·00<br>16·00 | 11·40<br>20·40 | **Kielc** | 6·00<br>16·00 | 10·40<br>20·40 |
| **Kobierzyna** | 7·45<br>12·30<br>21·00 | 8·15<br>13·00<br>21·30 | **Kobierzyna** | 7·15<br>13·45<br>17·00 | 7·45<br>14·15<br>17·30 |
| **Miechowa** | 16·00<br>16·30<br>17·00<br>18·00 | 17·30<br>18·00<br>18·30<br>19·30 | **Miechowa** | 7·00<br>7·30<br>8·00<br>8·30<br>10·00 | 8·30<br>9·00<br>9·30<br>10·00<br>11·30 |
| **Myślenic** | 17·40 | 18·40 | **Myślenic** | 7·00 | 8·00 |
| **Nowego Sącza** | 17·00 | 21·00 | **Nowego Sącza** | 6·00 | 10·00 |
| **Proszowic*)** | 17·00<br>18·00 | 18·15<br>19·15 | **Proszowic** | 7·00 | 8·15 |
| *) jeżeli jest 1 wóz odjazd 18·00, 2 wozy 17·00 i 18·00 | | | | | |
| **Rakowic** | 10·00 12·30 14·00 16·00<br>18·00 20·00 21·30 | | **Rakowic** | 11·00 13·15 15·00 17·00<br>19·00 21·00 21·45 | |
| **Słomnik** | 13·00<br>19·00 | 14·00<br>20·00 | **Słomnik** | 7·00<br>15·00 | 8·00<br>16·00 |
| **Wadowic** | 17·30 | 19·30 | **Wadowic** | 7·00 | 9·00 |
| **Wolbromja** | 17·30 | 19·30 | **Wolbromja** | 7·00 | 9·00 |

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana